Nr. 64. Wtorek, 20 Marca 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa.		miejscowa:	
rocznie . . . . 36 K	ćwierćrocznie K 9·— h.	rocznie . . . 28 K	ćwierćrocznie . 7·— K
półrocznie . . . 18 K	miesięcznie K 3·— h.	półrocznie. . . 14 K	miesięcznie. . 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta pocztowego, Adama Dziubińskiego we Lwowie, asystentem pocztowym, a Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił go nadal w dotychczasowem miejscu służbowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 marca 1917.

Sytuacya wojenna.

Ciągle jeszcze wśród krytyków militarnych toczy się dyskusya na temat odwrotowego manewru Niemców nad potokiem Ancre. Przypadł on dla Francuzów i Anglików bardzo nie w porę, gdyż wówczas właśnie, gdy chcieli się pokusić o przerwanie frontu niemieckiego zapomocą gruntownego uderzenia.

Przy tej sposobności wyłoniły się tu i ówdzie bardzo instruktywne uwagi o techniczne przerwania frontu, jaką wytworzyła dopiero tocząca się wojna. Równa to się wprawieniu w ruch maszyny, której nic nie zdołałoby powstrzymać. Aby ona mogła spełnić swe zadanie, musi być w najdrobniejszych szczegółach z jak największą ścisłością wypracowana. Najmniejsza niedokładność naraża ją na rozbicie.

Artyleryi przypada przy przerwaniu frontu główne zadanie. Należy ściągnąć jak najbardziej olbrzymie jej masy na pozycye i każdej grupie wyznaczyć jak najakuratniej specyalne zadania, aby ciężka artylerya nie mieszała się w akcyę polową, tej zaś znowu nie bróździły miotacze min. A instrukcye te nie mogą oprzeć się wyłącznie na teoretycznej podstawie. Potrzeba wprost przeprowadzić mozolne czynności przygotowawcze; potrzeba głównie za pomocą lotniczych rekonesansów wybadać jak przebiega linia nieprzyjacielska, oznaczyć ustawienie nieprzyjacielskiej artyleryi, drogi dojazdowe do frontu nieprzyjacielskiego, główne linie dowozu i t. d. i t. d. Dopiero mając ten materyał w ręku, wiedząc dokładnie, jaki kierunek obrać ma ogień, można przedsięwziąć próbę przerwania frontu nieprzyjacielskiego. A gdy już działa zagrzmią i druzgoczącym wszystko gradem żelaza zasypią nieprzyjacielskie pozycye, rzeczą jest wodza, uszykować odpowiednio do wyników piechoty, która dokonać ma istotnego przerwania frontu, wyważyć bramę nieprzyjaciela, wtargnąć przez nią w głąb i od tyłów zaszedłszy, zmusić wrogie szeregi do ucieczki, o ile nie uda się ich osaczenie.

Łatwo zrozumieć więc, ile czasu i trudów wymaga przysposobienie takiej akcyi.

A teraz wyobraźmy sobie, że jeden z głównych jej warunków odpada, że nieprzyjaciel z własnej woli, chyłkiem opuści stanowiska, na które przygotowywał się atak i zajmie głębiej wstecz linię, należycie ku temu celowi przysposobioną. Wówczas oczywiście cały program w łeb bierze.

Tak zaś właśnie stało się w przestworzu potoku Ancre. I jest to zupełnie nowy element bojowy: odjęcie wiatru żaglom nieprzyjacielskim. Ruchu tego nie można porównać nawet z praktykowanem kilkakrotnie w ciągu obecnej wojny odłączaniem się od nieprzyjaciela, czemu prawie stale towarzyszyła znaczna strata terytoryalna. Tu traci się zaledwie kilka kilometrów kwadratowych, a w zamian zyskuje się zupełną swobodę ruchu i zupełną pewność, że przygotowywane potężnie uderzenie stało się bezprzedmiotowem. Angielskich i francuskich wodzów zaskoczył ów manewr zgoła niespodzianie, tem niespodzianiej, że sami nie zdobyliby się pewno na coś podobnego Dobrowolne bowiem ustąpienie choćby z najdrobniejszego płatu ziemi nie dałoby się pogodzić z ich próżnością, w imię której ponieśli już nieraz ofiary godne lepszego celu.

Jak skutecznym okazał się ruch odwrotowy Niemców nad potokiem Ancre, dowodem choćby okoliczność, że jeszcze 20 lutego opuścili Niemcy swe pierwotne pozycye w tamtej stronie, a dopiero biuletyny z 11 marca wspominają o nowych atakach, na domiar połączonych z klęską nieprzyjaciela, któremu wzięto 11 oficerów i 174 żołnierzy do niewoli. Zatem trzeba było pełnych trzech tygodni czasu, by Anglicy znaleźli się w możności wszczęcia akcyi artyleryi na nowo.

Niemiecki manewr nie zawiódł. Przyprawił nieprzyjaciela o kłopot, wzmocnił zaś własną Niemców pozycyę, wyrównawszy linię, zająwszy stanowiska doskonale przedtem pobudowane. Niemcy bez obawy oczekiwać mogą na próbę przerwania frontu, jeśli nieprzyjacielowi zechciałoby się podjąć ją na nowo w tem miejscu.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 17 marca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 17 marca:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Nie zaszło nic szczególnego.

Front macedoński: Na północ od Monastyru toczą się nowe walki. Na wschód od jeziora Dojran batalion angielski obsadził dworzec w Poraj, położony przed naszą linią straży.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Między kanałem La Bassée a Ancre znaczna czynność ogniowa. W kilku miej-

---

2)

WACHMISTRZ REND.

(Nowela).

(Ciąg dalszy).

W sali wszczął się nieopisany zamęt. Gruby sztabskapitan obrócił się ku drzwiom, wypuścił kajet z ręki a śmiech zamarł mu na pobladłej twarzy; tylko usta skrzywione idyotyczno-zwierzęcym śmiechem pozostały otwarte. Lejtnant z papierosem w zębach, rzucił się ku stojącej w kącie szabli. Inni pozostali jak martwi w dawnej pozycyi: z szklanką niedopitą podniesioną ku ustom, czy z wyciągniętą ręką zadającą właśnie asa. Na opasłej twarzy pułkownika odmalowało się takie przerażenie, jakby w drzwiach stanęło widmo śmierci.

Rend zwrócił się ku lejtnantowi, który wyrwawszy pałasz z pochwy, stał, nie wiewiedząc co począć... Rend poczuł na policzku ból jak od uderzenia biczem... ułan stojący za nim zakłał i upadł. To kuryer strzelił do wachmistrza, lecz chybił. Równocześnie ze strzałem zadźwięczały wybijane szyby — prąd chłodnego, porannego powietrza wionął do sali. Świece i lampy zamigotały i zgasły. Drugi ułan stojący w drzwiach wypalił do kuryera; ten zatrzepotał rękami, okręcił się w miejscu i runął jak kłoda.

— To ostrzeżenie — huknął Rend — składać broń!

W szarem świetle wpadającem przez wybite otwory okien, rosły wąsaty pułkownik zbliżył się do Renda, odpasał szablę i podając ją młodziutkiemu wachmistrzowi rzekł: *A la guerre comme à la guerre.*

— Zdajemy się.

* * *

Działo.

Słońce wynurzając się powoli na widnokręgu za ciemno zieloną linią lasów, oświetlało bezbronnie polskie drogi, smugę rzeczki i wioskę o zniszczonych, zrabowanych chałupach. Staroświecki lamus zdawał się z poza stajen uśmiechać oślepłemi szybami do tego obrazu. Nie pierwszy raz widział wojnę — on, który może i Szwedów pamiętał.

W oddali groźny pomruk, dzień dobry armat, powoli przemienił się w warczenie grzmotu, który hen — nad lasami zdawał się przelewać, coraz donośniej potęgowany. A echo po lasach zdawało się coraz to głośniej a głośniej odpowiadać.

Rend wysławszy Zbigniewa z raportem do pułku i obsadziwszy kilku ludźmi wyloty dróg, prowadzących do wsi, przekonał się czy jeńcy i konie dobrze umieszczeni; potem usiadł w słońcu na ganeczku i przysłuchując się dalekiej muzyce armat, począł rozpamiętywać wrażenia ubiegłej nocy.

Wreszcie zmroczył go sen; usiłował z nim walczyć — głowa spadła mu na piersi... i zasnął.

Zbudził go tupot licznych koni i wesołe rozmowy. Przetarł oczy. Słońce stało już wysoko na niebie. Na plac przed dworem, zajeżdżał jego pułk z komendantem na czele, Srebrne sznury migotają przepięknie w słońcu, kraśnieją czerwone rabaty, dźwięczą szable... Porwał się wachmistrz na równe nogi, obciągnął mundur; wyprężył jak struna. Rotmistrz dojrzał go, zatrzymał konia. Pułk stanął.

Rotmistrz z Białki zeskoczył i krępy, czarny, w wysokim kasku, nasadzonym z miną od stu dyabłów, zachmurzony jak zawsze podchodzi do wachmistrza. Wachmistrz pręży się, mało mu szwy nie popękają; dłoń do kaska przykłada, na trzy tempa spuszcza i:

„Obywatelu komendancie! melduję posłusznie: wieś wobec korzystnych warunków zająłem. Straciłem ułana Zborskiego zabitego. Ośmiu oficerów i pięćdziesięciu dziewięciu huzarów wziąłem do niewoli. Jeden rosyjski oficer zabity — jeden huzar ranny. Patroli dalej nie wysyłałem, bo ludzie i konie zanadto pomęczeni“.

Rotmistrz drapieżnemi jak u rysia oczyma, wświdrowuje się w wachmistrza, wreszcie powoli otwiera usta:

— Dobrze wachmistrzu. Mianuję was wachmistrzem szefem. Dziś komendant główny wręczy mi sztandar dla pułku. Wam go powierzę. Prowadźcie do jeńców.

Wkrótce błyszcząca srebrem i amaran tem, dzwoniąca szablami i ostrogami świta znalazła się w izbie gościnnej, gdzie przebywali pod strażą oficerowie huzarscy. Wachmistrz czekał w pokoju przyległym, zdaje się, należącym niegdyś do gospodarza. Książki gospodarcze, jakieś fotografie, przeróżne papiery walające się, podarte, wymięte, zbłocone po podłodze; biurko sczerzące wyłamane zamki szuflad jak zęby; obrazy na ścianach porąbane szablami; połamane krzesła; wszystko to świadczyło o pośpiechu, z jakim dom opuszczano i o zamiłowaniu istinno-russkiem do wandalizmu.

Z przyległej izby gościnnej odzywały się słowa urywane i zdania francuskie i rosyjskie. Wreszcie adjutant otworzył drzwi: wyszedł rotmistrz potem inni oficerowie, szepcząc między sobą. Nagle rotmistrz przystanął, jakby sobie coś przypomniał. Rozglądnął się dookoła:

— Wachmistrzu-szefie! razem ze sztandarem będziecie stale przy szwadro....

— Komendant główny ze sztabem! — krzyknął przez okno ordynans; rotmistrz wybiegł przed dwór. Wszyscy pobiegli za nim.

Trąbki zagrały zbór.

Po chwili w czworobok szwadronów wjechał odebrawszy raport rotmistrza, komendant główny, w charakterystyczny sposób pochylony na swej kasztance. Zsiadł, z rąk szefa wziął sztandar i w milczeniu wręczył go rotmistrzowi.

— Baczność!

— W prawo patrz!

Rotmistrz rozwija sztandar.

— Wachmistrz-szef Rend. Wystąp!

— Powierzam wam w opiekę, ten widomy znak honoru naszego pułku. Pilnujcie go tak, jak dotąd pilnowaliście honoru polskiego ułana.

— Baczność!

— Odstąp!

Sztab udał się do dworu.

Przed dworem zawrzało jak w ulu. Ułani poili i karmili konie; gotowali obiad. Gońcy pędzili na wsze strony z rozkazami. Czasem jakiś adjutant z zarzuconymi przez ramię srebrnymi sznurani, zajeżdżał pędem przed dwór i znikał wewnątrz, brzęcząc szablą i ostrogami.

Przez wieś przeciągała piechota, artylerya, furgony....

W oddali coraz głośniej huczały armaty. Wachmistrz-szef Rend nic nie widział, nic nie słyszał. Tulił zwinięty sztandar do piersi. W głowie huczało mu nieznośnie. Oparzony policzek wściekle go począł piec. Głód skręcał mu wnętrzności. Nogi pod nim drżały. Chciał iść napoić Cygana, wtem natknął się na Zbigniewa. Ten ujrzawszy go pierwszy raz w takim stanie, zdumiał się.

— Co wam wachmistrzu? Czyście chorzy?

Rend roześmiał się Choroba, to szpital, to znaczy opuszczenie szeregów i sztandaru, przedewszystkiem sztandaru; a sztandar to honor. Opuścić honor? Ha! ha! ha!

— Nie Zbigniewie, nic mi nie jest. Tylko każcie mego konia napoić — a potem — rozglądnął się dookoła — może niech go ktoś odprowadzi.... o tam.... za lamus. Pójdę tam odpocząć.

— Dobrze wachmistrzu! przysłać wam obiad? — Wachmistrzowi znów huczy piekielnie w głowie. Spokoju! spokoju!

— Nie, dziękuję!

— Ale! Ale! Słuchajcie, chyba dziś tu zostaniemy?

— Chyba! wachmistrzu — roześmiał się Zbigniew.

Lamus, do którego wszedł przez rozbite drzwi wachmistrz, była to stara budowla, widocznie od dłuższego czasu używana na skład rupieci; świadczyła o tem dolna izba pełna różnych gratów, świadczyło i to, że między lamusem a dworem z nowszych czasów pochodzącym, wybudowano stajnie. Rend oparł chorągiew o obramowanie drzwi; zaledwie było tu słychać huk armat. Grube ściany nie przepuszczały głosów z zewnątrz.

Począł szukać miejsca, gdzieby mógł spocząć. Wzrok jego zatrzymał się w kącie, na stromych, nadgniłych, bez poręczy schodkach, pokrytych grubą warstwą kurzu. Bezmyślnie zbliżył się do nich i powoli drapał się w górę. Pchnął raz i drugi, jakieś drzwi pokryte blachą zjedzoną przez rdzę i czas: znalazł się na małem, mrocznem poddaszu. Ujrzał, że światło wpada przez nieduży, krągły otwór w ścianie bocznej; gdy usunął z niego kurz i odwieczne pajęczyny, wpadło silne, popołudniowe światło.

Rend wydał okrzyk zachwytu. Zdawało mu się, iż jest w jakimś skarbcu lub w zaczarowanej grocie Sezama.

(Dokończenie nastąpi).

M. S.

scach odparto angielskie oddziały wywiadowcze. Między Sailly a lasem St. Pierre Vaast oddziały angielskie, a między Beuvraignes a Lassigny oddziały francuskie usadowiły się w rowach, z których planowo ustąpiliśmy. Na froncie nad Aisne wyprawy w terenie przed stanowiskami. dały nam one 35 jeńców. W Szampanii chwilami silny ogień działowy. Natarcie kompanii francuskiej na zachód od Tahure spełzł na niczem. Między Mozą a Mozelą nasze oddziały, wykonywające natarcia w czterech punktach frontu, przywiodły jeńców z linij nieprzyjacielskich. W skutecznej, niespodzianej wycieczce koło Moncel nad granicą Lotaryngii pojmano 20 Francuzów.

Lotnicy nasi atakiem napowietrznym strącili cztery płonące balony na uwięzi nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 18 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 18 marca:

(Z wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie ma nic do ogłoszenia.

(Z włoskiego teatru wojny).

Na Costa Bella kontratak Włochów złamano naszym ogniem działowym.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 18 marca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 18 marca:

(Wschodnia widownia wojny).

Nie było znaczniejszego działania bojowego.

Front macedoński: Silne ataki Francuzów między jeziorami Ochrida a Prespą odparto. Ciężka walka o teren górski na północ od Monastyru nie dała nieprzyjacielowi ważnego sukcesu. Panujące nad terenem wzgórza, które i nocą naprożno atakowano, są niewzruszenie w naszych rękach.

(Z zachodniego teatru wojny).

Między kanałem La Bassée a rzeczką Scarpe (dopływ Skaldy) czynność bojowa była znaczna. Koło Loos nasze oddziały, wykonywające natarcia przywiodły 18 jeńców z linij angielskich. Po obu stronach Arras nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze w sile batalionu natarły na nasze stanowiska. Odparto je przeważnie ogniem. Koło Roclincourt i Tilloy nieprzyjaciela, który wtargnął, wyparto w walce z bliska. Nieco jeńców pozostało w naszych rękach. Między Arras a rzeką Oise Anglicy i Francuzi obsadzili w pasach terenu planowo przez nas opróżnionych, poprzednie nasze stanowiska i kilka miejscowości, między temi Bapaume, Peronne, Roye i Noyons. Straże nasze przyprawiły nieprzyjaciół o znaczne straty, a potem podług rozkazu ustąpiły. Na prawym brzegu Mozy o świcie dwie kompanie francuskie zaatakowały kawał rowu, zdobyty przez nas dnia 16 b. m. na północ od folwarku Chambrette. Natarcie to nie udało się. Na wzgórzu Combres i koło Maizay na północ od Saint Mihiel oddziały nasze wdarły się do stanowiska francuskiego i wróciły z kilkudziesięciu jeńcami. Od wybrzeża aż do Oise piękna pogoda uniemożliwia czynność lotników. W walkach napowietrznych nieprzyjaciel utracił 18 samolotów, w skutek ognia działowego trzy. Porucznik bar. Prichthofen zestrzelił dwudziestego siódmego i ósmego z rzędu przeciwnika, a porucznik Baldamis czternastego i piętnastego. My utraciliśmy trzy samoloty.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Jak można było przewidzieć, ruch rewolucyjny w Rossyi z dnia na dzień wzmaga się coraz bardziej i zwolna ogarnia całe państwo cara.

W ubiegłych dwu dniach otrzymaliśmy o przebiegu rewolucyi następujące depesze:

Manifest abdykacyjny cara Mikołaja II.

Petersburska Agencya telegraficzna ogłasza następujący manifest cara:

„My z Bożej łaski Mikołaj II., car Wszech Rossyi, car polski, w. ks. Finlandzki i t. d., podajemy niniejszem do wiadomości naszych wiernych poddanych, co następuje:

W dniach wielkiej walki z wrogiem zagranicznym, który od trzech lat usiłuje ujarzmić naszą ojczyznę, Bóg zesłał nowy dopust. Trudności wewnętrzne zagrażają złowrogiem oddziałaniem na ostateczny wynik zawziętej wojny. Przyszłość Rossyi, honor mojej armii, szczęście ludu i cała przyszłość naszej drogiej ojczyzny domagają się doprowadzenia wojny za wszelką cenę do zwycięskiego końca. Okrutny wróg czyni ostatnie wysiłki; bliska jest chwila, w której waleczne nasze wojsko łącznie z naszymi sławnymi sojusznikami ostatecznie położy nieprzyjaciela. W tych dniach, rozstrzygających o życiu Rossyi, uważaliśmy za obowiązek sumienia ułatwić narodowi mojemu ścisłe zespolenie i organizacyę wszystkich sił do urzeczywistnienia rychłego zwycięstwa. Dlatego w zgodzie z Dumą państwową uznaliśmy za rzecz dobrą zrzec się korony państwa rossyjskiego i złożyć władzę najwyższą. Ponieważ nie chcemy rozstawać się z naszym ukochanym synem, oddajemy prawo następstwa po nas naszemu bratu w. ks. Michałowi Aleksandrowiczowi, któremu błogosławimy przy wstąpieniu jego na tron państwa rossyjskiego. Polecamy bratu naszemu, aby rządził w zupełnej zgodności z przedstawicielami narodu, utrzymał w mocy urządzenia ustawowe i złożył na nie nienaruszalną przysięgę w imieniu wielce ukochanej ojczyzny. Wzywamy wszystkich wiernych synów ojczyzny, aby spełnili świętą powinność ojczystą posłuszeństwa carowi w ciężkich chwilach doświadczeń narodu i by wraz z przedstawicielami ludu dopomagali mu w poprowadzeniu państwa rossyjskiego na drogę szczęścia i chwały. Niech Bóg chroni Rossyę!"

Proklamacya w. ks. Michała Aleksandrowicza.

Biuro Ritzaua donosi z Petersburga: W. ks. Michał Aleksandrowicz wydał następującą proklamacyę:

Wola mego brata nałożyła na mnie ciężkie zadanie, przenosząc na mnie tron cesarski podczas wojny, nie mającej sobie równej i wśród wewnętrznych niepokojów. Ożywiony tą samą myślą, która zajmuje cały naród, aby dobro ojczyzny przodowało przed wszystkiem innem, powziąłem silną decyzyę, przyjąć najwyższą władzę tylko pod warunkiem, że jest to wolą narodu, którą naród wyrazi plebiscytem przez swych przedstawicieli w zgromadzeniu konstytucyjnem, które musi ustalić formę rządu i nową konstytucyę państwa rossyjskiego. Błagając o błogosławieństwo Najwyższego, wzywam przeto wszystkich współobywateli rossyjskich, aby podporządkowali się władzy rządu, utworzonego z inicyatywy Dumy i uposażonego wszelką powagą władzy, póki zgromadzenie konstytucyjne, wybrane w głosowaniu powszechnem, bezpośredniem, równem i tajnem nie wyrazi woli narodu co do formy rządu.

W. ks. Michał Aleksandrowicz zrzekł się także tronu?

Szwedzkie Biuro tel. donosi z Londynu, że według wiadomości, nadeszłej z Petersburga, następca tronu Aleksy został obwołany carem. Aż do jego pełnoletności w. ks. Michał będzie sprawował regencyę.

Z Petersburga donoszą: W. ks. Michał Aleksandrowicz zrezygnował ze swych praw do tronu. Minister spraw zagranicznych Miliukow oświadczył, że słowa jego o tymczasowej regencyi w. ks. Michała Aleksandrowicza i następstwie na tronie w. ks. Aleksego były wyrazem jego osobistych zapatrywań.

Dziennik nowojorski *Associated Press* dowiaduje się z Petersburga: W. ks. Michał w piątek o godzinie pół do 3 po południu także zrzekł się tronu.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz naczelnym komendantem armii.

Z Kopenhagi donoszą: W. ks. Mikołaj cieszy się rzekomo zupełnem zaufaniem rewolucyonistów i ma otrzymać dyktaturę nad armią.

Pet. Agencya tel. donosi: Car oddał w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi naczelną komendę nad armiami w polu.

W przeciwstawieniu do oświadczeń kanclerza skarbu Bonar Lawa, złożonych w angielskiej Izbie gmin, *Biuro Reutera* ogłasza telegram z Petersburga z daty 16 b. m. donoszący, że car abdykował na rzecz w. ks. Michała, zrzekł się swych praw do tronu, a naczelną komendę nad armiami w polu oddał w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi.

Proklamacya tymczasowego rządu.

Z Petersburga donoszą: Rząd tymczasowy ogłosił następującą proklamacyę:

Współobywatele! Tymczasowy komitet wykonawczy Dumy, wsparty przez załogę i mieszkańców stolicy, obecnie złamał zupełnie szkodliwy wpływ dawnego rządu, tak, że teraz może przystąpić do silnego zorganizowania władzy wykonawczej. W tej chwili komitet tymczasowy mianuje następujących ministrów pierwszego gabinetu narodowego, którym dotychczasowa ich działalność publiczna i polityczna zapewnia zaufanie kraju. (Następują nazwiska, już podane do wiadomości).

Nowy rząd chce oprzeć swą politykę na następujących zasadach:

1) Ogólna, bezpośrednia amnestya dla wszystkich osób, które dopuściły się zbrodni politycznych lub religijnych, czem także objęte są czyny terrorystyczne, rewolta wojskowa, zbrodnia przeciw ustawom rolnym; 2) wolność przekonań; 3) wolność prasy; 4) wolność stowarzyszeń i zgromadzeń, oraz prawo strajku, przyczem prawa te odnoszą się także do osób wojskowych, w granicach, na które pozwalają stosunki wojskowe i techniczne; 5) zniesienie wszelkich ograniczeń, podyktowanych względami socyalnymi, religijnymi lub narodowościowymi; 6) bezpośrednie rozpoczęcie organizowania narodu celem zwołania konstytuanty, która ma oprzeć się na powszechnem prawie głosowania, ma ustanowić rząd i uchwalić konstytucyę; 7) instytucyę policyi zastępuje się milicyą narodową z komendantami z wyboru, którzy podlegają kierownictwu samorządu; 8) wybory gminne na podstawie powszechnego głosowania; 9) wojsko, które bierze udział w ruchu rewolucyjnym, nie ma być rozbrojone, lecz skonsygnowane być ma w Petersburgu; 10) zniesienie wszelkich ograniczeń co do żołnierzy pod względem praw społecznych, jakie mają inni obywatele, ale tylko pod warunkiem ścisłej karności w służbie czynnej; 11) rząd tymczasowy przywiązuje wagę do podkreślenia, że nie zamierza korzystać ze stanu wojennego po to, aby odroczyć przeprowadzenie powyższych reform.

Cele nowego rządu.

Minister spraw zagranicznych Miliukow — jak donosi *Petersburska Agencya telegraficzna* — przyjął we czwartek przedstawicieli *Agencyj: Havasa, Reutera i Associated Press,* oraz dziennika *Temps* i oświadczył im: Zadanie nasze polega na tem, by przywrócić siłę Rossyi, ażeby można zapewnić ludności ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Wielka zbrodnia dawnego rządu tkwi w tem, że wtrącił kraj w zupełne rozprzężenie. Co godzina nadchodzą wiadomości o wzrastaniu władzy przedstawicielstwa narodu. Nowy rząd uważa za warunek absolutny abdykacyę cara i objęcia rządu przez w. ks. Michała Aleksandrowicza. Jest to postanowienie niezmienne.

Rozporządzenia nowego rządu.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi pod datą 17 b. m.: Jutro ministrowie odbędą wielką rewię wojskim dystyktu petersburskiego.

Minister sprawiedliwości zarządził, by w przyszłości nie odbywały się już procesy o zbrodnie polityczne.

Nowy rząd pozwolił żydom na wystę-

---

62)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Irena zachowała jeszcze przez kilka minut wyraz spokoju, który stale zdołała dotąd utrzymywać, lecz cień niepokoju pojawił się w jej oczach, gdy ujrzała hrabiego, usiadającego z gniewnem spojrzeniem naprzeciw niej, na szezlongu.

— Mam ci coś bardzo ważnego do powiedzenia — rzekł. — Proszę mi nie przerywać. Nie jestem już pod wpływem bolu, spowodowanego straszną rzeczą, której się dowiedziałem, to też nie znajdziesz w moich słowach gwałtowności, od której w pierwszej chwili nie umiałbym się powstrzymać. Już tydzień, jak dowiedziałem się o tem, lecz nadto cię kochałem, aby uwierzyć w taką hańbę, w potworność tej rzeczy, o której mnie powiadomiono...

Irena zbladła, jak ściana.

Jedno tylko, czego się obawiała, przyszło jej do głowy.

Pomyślała o dziecku, o Jerzym!

Usta jej się rozchyliły, nie na to, aby mówić, ale żeby zaczerpnąć powietrza, którego jej brakowało.

Hrabia inaczej to zrozumiał.

— Prosiłem, abyś nie mówiła, bo nie możesz mieć żadnej takiej wymówki, której bym uwierzył. Zechciej więc milczeć!... Powiedziałem już, że minął tydzień, jak się dowiedziałem... Z początku nie uwierzyłem! Człowiek, który kocha szczerze, uczciwie, który pozostał wierny kobiecie, noszącej jego nazwisko, nie może uwierzyć, iż ta, która wszystko przyjmuje od niego, ma duszę skalaną, sumienie, pełne wyrzutów...

Miała jeszcze odwagę znieść jego wzrok na sobie.

W razie, gdyby wiedział o tem, co pomyślała, zaprzeczy stanowczo.

Wszystko raczej, niż przyznać się do winy Herbertowi!

Wszystko raczej, niż stracić szacunek tego, którego kochała!

Lambre mógł powiedzieć, co chce, wymienić jej nazwisko, oznaczyć miejsca ich spotkania; ona zaprzeczy!

Jakiż dowód jej winy?

Nigdy ani słowa nie pisała do Lambre'a.

W Machecoul nikt ich nie słyszał, tak samo w kiosku des Marais. A nawet nikt jej nie widział wtedy, gdy tam się udawała...

W ten sposób rezonowała jeszcze w tej chwili pełnej rozpaczy.

— Czego zrozumieć nie mogę — mówił Herbert dalej — to, że przez lat piętnaście mogłaś znieść mój szczery i otwarty wzrok i nie zadrżeć.... Czy nigdy nie miałaś obawy, że się dowiem?... Czy nigdy nie drżałaś, że ktoś może mi odkryć twoją nikczemność?...

Piętnaście lat....

On mówił piętnaście lat!...

Herbert był mylnie powiadomiony.

Doznała niejakiej ulgi.

— Co jeszcze mniej rozumiem — ciągnął hrabia dalej — to, że w Machecoul, wśród łez i żałoby, miałaś odwagę, energię, bezczelność, obdarzać mnie pieszczotami, usypiać moją boleść pocieszającemi słowy, wtedy, gdy ty sama byłaś powodem tej boleści.... Czyż nie drżałaś, gdy milcząca, przed otwartym grobowcem naszej rodziny, rękę mi podałaś?... Czyż nie lękałaś się, że głos mego ojca z grobu się odezwie, aby odkryć to, o czem on i ty tylko wiedziałaś?...

Oczy Ireny utkwiły w zmienionem obliczu Herberta.

„Grobowiec rodzinny.... Głos jego ojca!"

Nic nie rozumiała.

— Herbercie — szepnęła głosem bez dźwięku — błagam ciebie, wytłumacz się!

Hrabia de Rochefleur wstał, przeszedł kilka kroków, a potem stając przed żoną, rzekł:

— Piętnaście lat.... czekałem piętnaście lat, aby się dowiedzieć, że jesteś trucicielką mego ojca!...

Już nie panował nad sobą. Lecz w obawie, aby nie popełnić czynu, którego by później żałował, cofnął się i oczami krwią nabiegłemi spojrzał na Irenę.

Straszne oskarżenie okrzyk jej wydarło z piersi.

Uniosła się z krzesła, lecz natychmiast myśl okrutna w głowie jej się zrodziła.

— Herbert oszalał... — pomyślała.

Popatrzyła na niego wzrokiem przerażonym, nie śmiąc się poruszyć, nie śmiąc mówić, w obawie, aby nie powiększyć jego podrażnienia.

A on mówił dalej:

— Widzę ciebie w tym pokoju zmarłego, wyprostowaną, białą, zaledwie wzruszoną!.. Przypatrywałaś się swemu mordercemu dziełu!

— Herbercie!

— Widzę ciebie — mówił dalej gwałtownie — widzę, jak czekasz, abym się zbliżył do ciebie, ja, który cię kochałem, ja, którego torturowałaś, któremu cios zadałaś, zabierając mi ukochanego ojca! ja, któremu łzy wyciskałaś, nie wylewając sama ani jednej!...

Irena już wytrzymać nie mogła.

Obelga była za wielka, a słowa, które słyszała, nie były majaczeniem nieprzytomnego: myśli miały związek.

Zkąd przyjechał Herbert?

Kto mógł ją tak przed nim oczernić?

— Nie pozwolę — rzekła — abyś mnie obrażał w ten sposób... Cierpisz, ale nie zadajesz sobie sprawy z męczarni, które mi zadajesz... Powiedziałeś, że jestem...

Zawahała się.

Hrabia dopełnił:

— Trucicielką mego ojca!...

— Powtarzasz to i powtarzasz bez wahania, Herbercie.... Gdyby ktoś ciebie słyszał?...

— Gdyby nawet kto słyszał, moja pani, nic nie robiłbym sobie z tego. Straciłem spokój, straciłem szczęście; nic mnie już nie obchodzi. Miałem tylko jedną miłość w mojem życiu, kochałem ciebie szalenie... tracę cię... wszystko dla mnie skończone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

powanie przed sądem w charakterze adwokatów.

Na wezwanie komitetu wykonawczego uznała Duma, że w celu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, nieodzowne jest przywrócenie porządku i podjęcie ponowne wspólnej pracy poza frontem. Uchwalono jednogłośnie uznać władzę komitetu wykonawczego Dumy we wszystkich sprawach, pozostających w związku z administracyą państwa aż do chwili zwołania zgromadzenia ustawodawczego.

Oficerowie, przebywający w Petersburgu, postępowali ręka w rękę z przedstawicielami ludu.

Rząd prowizoryczny zamianował posła Rodiczewa (ze stronnictwa kadetów) ministrem dla Finlandyi i polecił mu, aby jeszcze dziś udał się do Helsingforsu.

Dowódca floty morza Bałtyckiego polecił z rozkazu rządu prowizorycznego uwięzić dotychczasowego generał-gubernatora Finlandyi i wiceprezydenta departamentu administracyjnego.

Losy cara i carowej.

Amsterdamski dziennik *Allgemeen Handelsblad* donosi: Petersburski korespondent dziennika *Daily Chronicle* podaje wiadomość, że car przytrzymany w Bołogoje, udał się do Pskowa, gdzie przebywa w otoczeniu małej gwardyi. Postawiono mu alternatywę, że albo ma zrzec się tronu, albo będzie z tronu złożony.

Carowa jest w Carskiem Siole. Komendant pałacu dał słowo honoru przedstawicielowi Dumy, że carowa nie będzie próbowała ucieczki.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Petersburga, car jest w Pskowie. W przeciwstawieniu do rozpowszechnianych pogłosek nie jest on w więzieniu. Carowa jest w Carskiem Siole i znajduje się w bezpieczeństwie.

Internowani członkowie dawnego rządu.

Biuro Reutera dowiaduje się z Petersburga: Książę Golicyn, Goremykin, b. komendant wojskowy Petersburga, byli ministrowie i generałowie Suchomlinow, Biełajew, Protopopow, Szczegłowitow, Makłakow, Markow i Karłow są internowani w twierdzy Piotropawłowskiej. Inne osoby, które zajmowały wysokie stanowiska, a które uwięziono, pozostały na razie w gmachu Dumy.

Minister sprawiedliwości Kiereńskij w przemowie do delegatów robotniczych rzekł, że wprawdzie wszedł w skład rządu tymczasowego, ale pozostaje nadal republikaninem.

Powody rewolucyi.

Do pism kopenhaskich donoszą z Haparandy, że dwa prądy wywołały rewolucyę. Pierwszy dotyczył przesilenia żywnościowego, i był skierowany przeciw Dumie i rządowi. Drugi zaś, którym był rokosz parlamentarny, biorący początek z Dumy, połączył się z tamtym.

Rewolucya nie zwraca się przeciw carowi.

Według komentarzy, pochodzących od Rossyan przebywających w Kopenhadze, ruch rewolucyjny nie jest skierowany przeciw carowi.

Wiadomości o Stürmerze i Protopopowie.

Wiadomość o zamordowaniu Stürmera — jak donoszą z Kopenhagi — nie jest jeszcze potwierdzona. Protopopow ma znajdować się przy carze.

Sytuacya w Petersburgu.

Biuro Reutera donosi z Petersburga dnia 15 b. m. o północy: W stolicy tu i ówdzie padają jeszcze strzały, gdy policya strzela z ukrytych stanowisk na dachach. Ludność napotykając policyantów, prędko się z nimi rozprawia. Wszędzie widać czerwone opaski na ramionach, nawet na lancach, karabinach i czapkach. Wojsko, marynarze i obywatele urządzają pochody z chorągwiami, na których widnieje napis: Wolność, równość i braterstwo. Codzień wielki tłum żołnierzy i osób cywilnych gromadzi się przed pałacem Taurydzkim. Z tłumu padają często słowa, wzywające do poświęcania się za ojczyznę, ale słychać też skargi na dynastyę i na wszystko, co się łączy z dawnym rządem. W kuluarach Dumy leżą worki mąki i paki naboi. U wejścia ustawiono stół z lekarstwami i opatrunkami dla niesienia rannym pierwszej pomocy. Przy drugim stole studenci i żołnierze spisują zapasy.

To samo Biuro donosi dnia 16 b. m.: Dziś wszystkie banki znowu są otwarte. Wydano surowy nakaz uwięzienia plondrujących i złoczyńców, którzy zbiegli z więzień. Ciągle jeszcze nadchodzą telegramy gmin i ziemstw, przyłączających się do nowego ruchu. Setki wagonów z żywnością, które zalegała dotąd nieużytecznie, są w drodze do głównych miast.

Dziennik sztokholmski *Aftonbladet* donosi z Petersburga: Na ulicach Petersburga leżą zwłoki zastrzelonych żandarmów. Wszyscy żandarmi, którzy pokazują się na ulicach, bez litości są rozstrzeliwani.

Dziennik londyński *Times* otrzymał z Petersburga następującą depeszę: Miasto zupełnie spokojne. Główną troską nowego rządu jest sprawa żywności. Nadchodzą regularnie pociągi z mąką. Ludność mimo wszelkie trudności jest wyżywiana. Wezwano telegraficznie miasta i wsie w całym kraju, by zachęcały chłopów do wywożenia zboża i mąki, aby armia i stolica nie zaznały niedostatku. Z wojska, skonsygnowanego przez Protopopowa w Petersburgu, celem stłumienia w zarodku wszelkiego ruchu powstańczego, 4000 ludzi uwięziono, inni ukryli się.

Ten sam dziennik donosi w dalszym ciągu z Petersburga, że cały sztab generalny przyłączył się do nowego rządu. Uczynili to samo kozacy i inne oddziały wojska.

Nowy rząd jest w posiadaniu spisu osób podejrzanych o szpiegostwo, które chce uczynić nieszkodliwemi. Ludność owładnięta jest usposobieniem przeciwnem Niemcom. Systematycznie odbywają się nagonki za wszelkiemi osobami z wyższych sfer, podejrzanemi, że skłaniają się ku Niemcom, względnie mającym niemieckie nazwiska lub tytuły. Wczoraj odnaleziono br. Frederiksa, którego dom tłum zdemolował. Został on uwięziony i umieszczony w gmachu Dumy. Tłum i żołnierze odszukali w chińskiem poselstwie hrabinę Kleinmichel, podejrzaną o to, że jest szpiegiem niemieckim. Uwięziono ją. Uwięziony przez wojska bar. Stackelberg strzelał z okien do tłumu i żołnierzy. Wywleczono go z domu na ulicę i stracono.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 17 b. m.: Dnia 16 b. m. po południu zaczęła ludność usuwać godła cesarskie z domów i sklepów. Wkrótce potem przyniosły dzienniki wiadomość o abdykacyi cara. Godła zdarte z domów palił tłum na ulicy, albo wrzucał do kanałów. Wiadomość definitywna o abdykacyi cara nadeszła do Petersburga w nocy i skutkiem tego nie wywołała wielkiego poruszenia. Podczas dnia widział korespondent *Biura Reutera* żołnierzy przeciągających ulicą, którzy śpiewali „Marsyliankę". Szczególnie wielką była radość wśród tłumów, gdy przed Dumę przybył oddział konnych żołnierzy, którzy nieśli chorągiew z napisem: „Niech żyją socyalistyczne republiki wszystkich krajów".

Poseł rossyjski w Sztokholmie otrzymał od konsula w Haparandzie telegram, według którego połączenia kolejowe z Petersburgiem wcale nie są przerwane, a wiadomości o przerwaniu tych połączeń są nieprawdziwe.

Ruch rewolucyjny w Finlandyi.

Do dziennika sztokholmskiego *Svenska Tagbladet* donoszą z Haparandy: W finlandzkiej twierdzy Sveaborgu miano zaprowadzić stan oblężenia, ponieważ załoga zbuntowała się. Most kolejowy koło Terijoków, między Petersburgiem a Wyborgiem, miano wysadzić w powietrze. Również zniszczono most kolejowy na Newie w chwili, gdy rewolucyoniści dowiedzieli się, że dawny rząd chciał ściągać z Wyborga wojsko. Pogłoska o zamordowaniu angielskiego ambasadora w Petersburgu utrzymuje się tu uporczywie, ale tutejsze poselstwo angielskie wątpi w jej prawdziwość. Z innego dość pewnego źródła słychać, że ambasador Buchanan bawi w Finlandyi. Tu nie nadeszły jeszcze żadne dzienniki z Rossyi. Dzienniki finlandzkie nie zamieszczają ani słowa o rewolucyi w Rossyi. Zamknięcie granicy szwedzko-rossyjskiej jest absolutne. Słychać, że w Helsingforsie i Wyborgu zaprowadzono stan oblężenia. Już przed trzema tygodniami rewolucyoniści, zamieszkali w Szwecyi, otrzymali wiadomość, że wybuch rewolucyi wyznaczono na 14 marca. Wybuch wcześniejszy tłumaczy się tem, że obawiano się zaskoczenia przez reakcyę. Według dalszych wiadomości, wojska sybirskie pozostały wierne rządowi i od czterech dni walczą z kozakami, którzy przeszli na stronę rewolucyi, i z robotnikami.

Rola Anglii w sporze między carem a Dumą.

Do *Manchester Guardian* donoszą z Londynu: Niedawna misya lorda Milnera w Rossyi była z związku ze stosunkami rossyjskimi, bo rząd angielski od dość dawna zdawał sobie sprawę z powagi sytuacyi w Rossyi. Milner miał doprowadzić do ugody między carem a Dumą i odwrócić rewolucyę. Mówią, że car odrzucił propozycyę Milnera, by zamianować ministerstwo odpowiedzialne przed Dumą, uważając, że nie odpowiada to konstytucyi rossyjskiej, oraz dojrzałości politycznej ludu. Drugą propozycyę, aby zamianować ministrem z Sazonowem jako premierem i ministrem spraw zagranicznych, na któreby Duma chciała się zgodzić, car również odrzucił. Także inne próby Milnera doprowadzenia do skutku zgody między carem a Dumą rozbiły się o upór cara. Zaraz po powrocie Milnera z Rossyi wybuchła rewolucya.

Czwórporozumienie wobec rewolucyi.

Corriere della Sera donosi z Londynu: Komitet wykonawczy Dumy przyjął komendanta garnizonu petersburskiego, oraz przedstawicieli i *attachés* wojskowych Anglii, Francyi i Włoch, którzy oświadczyli, że mają upoważnienie do podjęcia normalnych stosunków z komitetem wykonawczym i uznania jego władzy.

Parlament włoski wobec rewolucyi.

W włoskiej Izbie posłów minister spraw zagranicznych Sonnino oświadczył, że według otrzymanych wiadomości ruch, który wybuchł w Petersburgu i Moskwie, wskazuje nie na osłabienie, lecz na dążność do tem intenzywniejszego i energiczniejszego prowadzenia operacyi wojennych. Minister prosił Izbę, by wstrzymała się od wszelkiej bezpośredniej, czy pośredniej manifestacyi, bo nie godzi się wtrącać się do wewnętrznych spraw sprzymierzonego państwa, a odnoszących się do przeciwieństw tamtejszych stosunków narodowych.

Głosy prasy francuskiej o rewolucyi.

Dzienniki francuskie omawiając wydarzenia w Rossyi wyrażają zapatrywanie, że nie ma się do czynienia z przesileniem dynastycznem, ani rządowem, lecz, że po prostu odbywa się całkowita wymiana osób. Nowi władcy stają wobec wielkiej odpowiedzialności. Stary rząd uległ, ponieważ kraj się obawiał, że nie przeprowadzi on wojny do pomyślnego końca. Rzeczą nowego rządu jest tryumfować i zwyciężyć.

Głosy prasy angielskiej o rewolucyi.

Dzienniki angielskie zamieszczają długie komentarze o przesileniu rossyjskiem. Wyrażają na ogół zadowolenie, że złamano siłę reakcyi.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza pod dniem 17 b. m. wieczorem:

Na froncie w Artois, od Avre do Oise i na zachodnim brzegu Mozy chwilami znaczna czynność bojowa. Na wschodzie przy trwałych mrozach nic szczególnego.

W Macedonii odparto ataki francuskie między Ochridą a Prespą i na północy zachód od Monastyru. Na północ od miasta wieczorem jeszcze walczono.

To samo *Biuro Wolffa* donosi pod dn. 18 b. m.: Na froncie zachodnim przebiegł dzień na ogół spokojnie. Dopiero pod wieczór ożył ogień artyleryi, szczególnie w odcinku frontu między Arras a La Bassée. Tu przyszło do licznych walk patroli, które przebiegły pomyślnie dla wojska niemieckiego. Także po obu stronach Ancre walczono na ogół tylko na polu przed pozycyami, przyczem wzięliśmy jeńców. Ogień nieprzyjacielskiej artyleryi po obu stronach potoku Ancre był mały i czasami ustawał zupełnie, co jest dowodem, że Anglicy usiłują przegrupować swą artyleryę. W okolicy między Avre a Oise nieprzyjaciel zajął w nocy opróżniony przez nas teren, przyczem w czasie gdy się posuwał naprzód, zadaliśmy mu dotkliwe straty. W okolicy na południe od Lassigny stwierdzono na pewno, że trzy francuskie kompanie przygotowały się do ataku. Niemieckie działa otworzyły silny ogień i rozproszyły francuskie kompanie.

Z Berlina donoszą: Przy osądzaniu wydarzeń na froncie zachodnim między Arras a Oise należy podnieść, że dotychczasowe linie bojowe zostały opuszczone zupełnie planowo, przez co usunięto niekorzyści na tem miejscu frontu. Niemieckie kierownictwo zyskało zupełną swobodę operacyjną i zapewniło sobie inicyatywę także na froncie zachodnim, który czeka nowe zadanie, bo dotrzymaniu miejsca przez najmniejszą liczbę wojska połączonemu atakowi angielsko francuskiemu. Naczelne kierownictwo zmierza do tego, aby to nowe zadanie rozwiązać przy możliwie małych ofiarach. Podczas gdy przedsięwzięte przy niezmiernych ofiarach próby daremne nieprzyjaciół w Szampanii i nad Somme dowiodły, że front niemiecki jest nie do przełamania, obecnie przez cofnięcie się linii niemieckiej została koalicya postawiona przed nowem położeniem i musi powziąć decyzye, co jej zabierze czasu. Jest rzeczą zrozumiałą, że w poszczególnych miejscowościach wydano zarządzenia, aby ludność zdolną do broni przez odesłanie w głąb kraju usunąć z pod użycia wojskowego przez nieprzyjaciół.

Wydarzenia na morzu.

Biuro Wolffa donosi: W nocy na 18 b. m. części naszych sił zbrojnych wypadły ponownie w cieśninę Dover—Calais i do ujścia Tamizy. Południowa grupa zatopiła w walce z blizka nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, należący do straży kanałowej, a drugi ciężko uszkodziła, północna grupa zaś zniszczyła strzałem torpedowym koło Northforeland parowiec handlowy, liczący około 1000 tonn, oraz ogniem artyleryi dwa statki straży przedniej. Następnie ostrzeliwała ona skutecznie ufortyfikowany port Margate z małej odległości. Nieprzyjacielskie bateryе odpowiadały bez skutku. Nasze okręty powróciły wszystkie nieuszkodzone i bez straty w ludziach.

Z walk napowietrznych

Biuro Wolffa donosi dnia 16 marca: Jeden z naszych hydroplanów obrzucił bombami budynki dworca kolejowego i szopy w Margate i stwierdził, że wybuchły dwa wielkie pożary. Inny z hydroplanów obrzucił dnia 17 b. m. bombami port i gazownię w Dowrze.

W nocy z 16 na 17 marca eskadra statków powietrznych marynarki mimo najzaciętszego ognia nieprzyjacielskich dział ochronnych obrzuciła wydatnie bombami Londyn, w półgodzinnym ataku, oraz zachodnie hrabstwa Anglii. Statki napowietrzne powróciły w dobrym stanie z wyjątkiem jednego L. XXXIX. który według doniesień francuskich na północy wschód od Paryża, ponad Compiegne, został strącony z wysokości 3500 metr. ogniem francuskich dział ochronnych.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

W sprawie tej dowiaduje się *Biuro Wolffa* z miejscu miarodajnem;

Statki powietrzne obserwowały w kompleksach Londynu, leżących pod nimi, nie mniej jak 50 do 60 reflektorów, przy których świetle ostrzeliwano je granatami. Nieprzyjacielscy lotnicy wznieśli się do obrony, nie potrafili jednakże zbliżyć się. Tamizę widziano dobrze podobnie jak i Londyn, mimo, że miasto było zaciemnione. Podczas jazdy powrotnej, w czasie której zerwała się burza, fortyfikacye nad Tamizą i przednie straże floty daremnie starały się odszukać statki reflektorami.

Komunikat bułgarski.

Generalny sztab bułgarski ogłasza dnia 18 b. m.:

Front macedoński: Na zachodnim brzegu jeziora Prespa przez cały dzień ożywiony ogień artyleryi. Po długim ogniu nieustającym z dział wszelkiego kalibru zaatakowali Francuzi stanowiska bułgarskie na północ od Bitolii, jednak odparto ich krwawo. Tylko na południe od wsi Snegowo udało się im wtargnąć do jednego z bułgarskich, najbardziej naprzód wysuniętych rowów. Na reszcie frontu słaby ogień artyleryi. — W nizinie Serres na różnych miejscach posuwały się naprzód patrole angielskie, lecz odpędził je ogień bułgarskich posterunków.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 18 b. m.: Na żadnym froncie nie było wydarzeń godniejszych uwagi.

Sprawozdanie francuskiego sztabu generalnego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie francuskiego sztabu generalnego podaje: Dnia 17 marca o godz. 5·30 rano statek powietrzny Zeppelina L. XXXIX., który przeleciał nad okolicą Paryża, został nad Compiegne na wysokości 3.500 m. trafiony przez francuskie działa obronne i spadł płonąc w parku w Compiegne. Cała załoga zginęła.

Na całym froncie między Baudechy a Oise nie przyjął nieprzyjaciel bitwy i opróżnił pod naciskiem francuskiego wojska silne i rozważnie wybudowane stanowiska, które zajmował od dwóch lat. Dziś posuwali się Francuzi dalej szybko naprzód. Czoło francuskich straży przednich wtargnęło do Roye. Nieprzyjaciel rozsadził place i ulice w tej miejscowości.

Dymisya gabinetu francuskiego.

Z Paryża donoszą: Ministrowie zebrali się w sobotę wieczorem. Briand złożył sprawozdanie o obradach, jakie przeprowadził w

sprawie warunków, pod jakimi gabinet mógłby być uzupełniony. Rada ministeryalna była tego zdania, że stosunki tego wymagają, aby prezydentowi Poincaremu pozostawić wszelką swobodę rozstrzygnięcia tak o położeniu, jak to uważa za najlepsze dla narodowej obrony. Skutkiem tego wręczył prezydent ministrów prezydentowi Poincaremu dymisyę całego gabinetu.

Wiadomości z Włoch.

Prezes gabinetu włoskiego Bisolati udał się do głównej kwatery włoskiej.

W Medyolanie starają się władze nakłonić robotników, nie mających pracy, do przyjmowania służby na okrętach.

Przygotowania mobilizacyjne w Ameryce.

Daily Telegraph donosi z Nowego Jorku pod datą 16 b. m.: Jako zarządzenie przygotowawcze do zebrania się kongresu wydane będą rozporządzenia, które mają umożliwić szybką mobilizacyę milicyi, oraz rozporządzenia dające rządowi pierwszeństwo w zarezerwowaniu materyałów dla fabryk amunicyi.

Ameryka a Meksyk.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Rząd w odpowiedzi na notę meksykańską, proponującą zakazanie dostaw amunicyi dla koalicyi, odrzucił tę propozycyę i nazwał ją przyjazną dla Niemiec.

Z parlamentów.

Włoska Izba deputowanych przyjęła 369 głosami przeciw 43 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

*

W angielskiej Izbie gmin pod czas dyskusyi nad przedłożenim kredytowem przyszło przy sposobności zapytania posła Dalziela do omawiania sprawy irlandzkiej. Bonar Law powiedział, nawiązując do tego, że nacyonaliści w przeszłym tygodnia opuścili posiedzenie, iż możliwem jest, że zajdzie potrzeba zaapelowania do narodu, a mianowicie z tego powodu, że nacyonalistyczni posłowie nie chcą pozwolić rządowi na dalsze prowadzenie wojny, co uważamy za rzecz najszkodliwszą. Wiem, że posłowie chcą również tego uniknąć. Prezydent ministrów dał wyraźnie do poznania, że jeżeliby, według jego zdania, zamianowanie komisyi mogło przynieść korzyść, chętnie przystąpiłby do zamianowania takiej komisyi. Od tego czasu z żadnej strony w Irlandyi nic nie słyszeliśmy, jednakże rząd rozważa poważnie, czy możliwy jest krok ze strony rządu.

Jeden z posłów nacyonalistycznych odpowiedział, że ogólne wybory nie mogłyby przynieść rozwiązania. (Oklaski u nacyonalistów).

Bonar Law przerwał mowcy słowami: Rząd nie obiecał rozwiązania tej sprawy. Rozważamy poważnie, czy da się znaleść rozwiązanie.

Oświadczenie Bonara Lawa, że stanowisko irlandzkich nacyonalistów mogłoby zmusić rząd wbrew jego woli do powszechnych wyborów, nie zrobiło niespedzianki.

Naoczny świadek o wybuchu rewolucyi.

Sztokholmski korespondent *Voss. Ztg.* miał sposobność rozmawiać z podróżnym, który w poniedziałek — tydzień temu — opuścił Petersburg. Ów podróżny opowiadał:

Do południa w sobotę można było rozruchy w Petersburgu uważać za demonstracye głodowe. Dopiero po południu nabrały one poważniejszego charakteru. Około godz. 6 wieczorem podążyły tysiączne tłumy na ulicę Furstatskaja przed mieszkanie Rodzianki, błyskawicznie bowiem rozeszła się pogłoska, że odbyło się tam tajne posiedzenie, które ma powziąć uchwały co do zajęcia energicznego stanowiska przeciw rządowi. Co do uczestników tej narady nie mogę podać bliższych szczegółów, ale sam widziałem, jak z mieszkania Rodzianki wychodzili — pewnie po ukończeniu narad — członkowie Dumy Miliukow, Niekrasow, Adżemow, Szingarew, Guczkow i b. minister wojny Poliwanow. Zwłaszcza ukazanie się tego ostatniego wywołało powszechną sensacyę. W kołach wtajemniczonych dawno już opowiadano, że gen. Poliwanow w razie rewolucyi objąłby rolę wojskowego przywódcy. Konferencya u Rodzianki była już zdaje się, powiadomiona o ukazie carskim co do odroczenia Dumy, gdyż pos. Adżemow, odchodząc, zawołał do tłumu: „Od jutra nie będzie już Dumy państwowej, tylko będzie Duma ludowa!“.

W niedzielę rano obiegło całą stolicę hasło: Rewolucya! Ponieważ ruch pasażerski na północ i południe był już od kilku dni wstrzymany z powodu zwiększonego ruchu transportowego, ciągnęły niezliczone rzesze mężczyzn, kobiet i dzieci na dworzec finlandzki, by przed wybuchem rewolucyi znaleźć się przynajmniej w Finlandyi. W południe w niedzielę wiedziano już o odroczeniu Dumy. Wiadomość rozniósł specyalny dodatek *Rieczy*. Z wyjątkiem drukarni tego wydawnictwa wszystkie inne zawiesiły robotę.

Rozruchy głodowe nie powtórzyły się w niedzielę. Oczekiwano większych zdarzeń.

Dnia tego przed południem w klubie kadedów przy ulicy Jawriczeskiej odbyło się tajne zebranie przy udziale przeszło 100 osób. Nazwano je na poczekaniu „Wydziałem dobrobytu“. Około godz. 3 po południu przerwano nagle połączenie telegraficzne z Finlandyą i zagranicą. Minister poczt i telegrafów miał już wtedy przyłączyć się do rewolucyi. Ostatnie depesze, jakie odeszły, pochodziły od ambasadorów Anglii i Francyi, Buchanana i Paléologue'a.

W niedzielę nad wieczorem rozeszły się pogłoski o bliskim usunięciu rządu, jakoteż wiadomość, że „miestnoje komando“, jakoteż rezerwowe bataliony pułków samarskiego i nowoczerkaskiego przeszły na stronę rewolucyonistów.

W noc z niedzieli na poniedziałek przyszło do pierwszego krwawego starcia pomiędzy żywiołzmi rewolucyjnymi, a zwolennikami prawicy. Około godz. 1 w nocy lokal zebrań prawicy przy ul. Sadowej został otoczony przez rewolucyonistów, którzy chcieli dostać w swe ręce przedewszystkiem Markowa i Zamysłowskiego. Tym jednakże udało się umknąć; w utarczce, która wywiązała się przy tej sposobności, zabito cztery osoby, a wiele pokaleczono.

W poniedziałek rano odszedł pociąg specyalny z komenderującym petersburskiego okręgu wojennego gen. Chabałowem, który wybrał się z naglącym raportem do głównej kwatery. Miało to ułatwić rewolucyonistom przeciągnięcie petersburskiego garnizonu, pozbawionego komendy, na swoją stronę. Zauważyć zaś tu wypada, że garnizon petersburski w chwili wybuchu rewolucyi składał się z ośmiu uzupełniających batalionów piechoty i pięciu sotni kozackich, korpusu policyi i 600 żandarmów.

Jako punkt wybuchu rewolucyi ustalić wypada południe poniedziałkowe. Około godziny 1 w południe obsadzili rewolucyoniści wszystkie państwowe zakłady pocztowe i dworce kolejowe; mieszkania ministrów obsaczone zostały tłumami, co równało się uwięzieniu. Przed budynkami rządowymi ministerstwa spraw wewnętrznych na Fontance i Morskiej, tłumy nie dopuściły urzędników do wejścia.

Około 5 po południu zdarzyło się charakterystyczne zajście przed ambasadą angielską. Jak na komendę zebrała się tam liczna rzesza wytwornie ubranych mężczyzn, którzy wzniósłszy okrzyki na cześć W. Brytanii, zaintonowali *„God shave the King“*. Ale z ogrodu Letniego i przez dziedziniec pałacowy runęły przeciw nim ogromne masy robotników i studentów. Między obiema partyami przyszło do gwałtownej bójki, w której kilka osób zginęło, wiele zaś odniosło ciężkie rany. Równocześnie wybito wszystkie okna w parterze gmachu ambasady.

Nad wieczorem w poniedziałek rozeszła się pogłoska, że wojska liniowe maszerują na Petersbug.

Ostatnim pociągiem odchodzącym do Finlandyi — zakończył informator — wyjechałem z Petersburga“.

KRONIKA.

Lwów, 19 marca 1917.

Kalendarz.

Wtorek (20 marca):

Joachima i Klaudyi. — Polemira. — Wasyłya i Jewrema.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 C.

— **JE. Pan Namiestnik Karol hr. Huyn** przyjeżdża do Lwowa we czwartek, dnia 22 b. m., a następnego dnia, t, j. w piątek, będzie udzielał posłuchań przedstawicielom władz, urzędów, instytucyj etc. oraz osobom prywatnym od godziny 10 rano w gmachu Namiestnictwa.

Osoby pragnące być na audyencyi u JE. P. Namiestnika zechcą zgłosić się we wtorek, środę lub czwartek u komisarza powiatowego Seweryna Krechowieckiego w gmachu Namiestnictwa.

Zgłoszenia można uskuteczniać również pisemnie lub telefonicznie (Nr. 9).

— **Srebrne wesele JE. P. Namiestnika hr. Huyna.** *Fremdenblatt* donosi: JE. P. Namiestnik, generał kawaleryi Karol hr. Huyn obchodził w piątek w Wiedniu swe srebne wesele, a w sobotę wyjechał z powrotem do Krakowa. Ceremonii dokonał brat P. Namiestnika, książę-Arcybiskup praski ks. Paweł hr. Huyn.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski** powrócił z Wiednia do Białej.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: starszemu lekarzowi sztabowemu I klasy dr. Aleksandrowi Majewskiemu w szpitalu garnizonowym nr. 14; order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: kapitanowi 90 pp. Józefowi Tschernerowi, rezerwowemu kapitanowi 100 pp. Ryszardowi Vaničkowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: majorowi w stanie spoczynku Jakóbowi Niewiadomskiemu w komendzie obwodowej w Dąbrowie; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: kapitanowi 80 pp. Fryderykowi Stefanowi; porucznikom Jerzemu Tesarzowi w 41 pp. i Janowi Schmidtowi w 100 pp.; rezerwowemu porucznikowi 11 dyw. trenu Zygfrydowi Itzkowitzowi w 24 pp.; rezerwowym podporucznikom Mironowi Łuckiemu-Watziakowi w 41 pp. i Romanowi Stadnickiemu w 80 pp.; porucznikowi 20 pp. Franciszkowi Krupichowi; podporucznikowi 3 pp. Fryderykowi Wernerowi; porucznikowi 31 p. dział polowych Emerykowi Baintnerowi.

— **Nowe rozporządzenie ministeryalne.** Wczorajsza *Grazer Ztg.* ogłosiła rozporządzenie Ministerstwa handlu w sprawie cen maksymalnych blachy i wyrobów lanych, oraz rozporządzenie P. Kierownika Ministerstwa rolnictwa w porozumienin z interesowanymi PP. Ministrami o biciu wołów i świń.

— **Rozporządzenie Ministerstw skarbu**, handlu i rolnictwa z dnia 13 czerwca 1917 w sprawie uregulowania dowozu towarów, ogłosiła *Wiener Zeitung* z dnia 17 marca b. r.

— **Okręgi inspekcyjne inspektoratów żywnościowych.** Z Wiednia donoszą: Rozporządzenie Urzędn żywnościowego ustala na podstawie poprzedniego rozporządzenia okręgi inspekcyjne inspektorów żywnościowych. Ogólna ich liczba wynosi 31, z tego przypada na Galicyę 5, mianowicie okręg 27 (krakowski), m. Kraków, powiaty polityczne: Biała, Bochnia. Chrzanów, Kraków, Myślenice, Oświęcim, Podgórze, Wadowice, Wieliczka i Żywiec; 28. (tarnowski) powiaty polityczne: Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg i Tarnów; 29. (nowosądecki) powiaty polityczne: Brzozów, Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Kimanowa, Nowy Targ, Nowy Sącz, Strzyżów; 30. (lwowski): m. Lwów, powiaty polityczne: Cieszanów, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Lwów, Mościska, Rawa ruska, Sokal i Żółkiew; 31. (samborski) powiaty polityczne: Dobromil, Drohobycz, Lisko, Przemyśl, Rudki, Sambor, Sanok, Skole, Stary Sambor i Turka.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Jutro, we wtorek, II wykład dr. Tadeusza Nusbaum-Hilarowicza: „O pojęciu administracyi publicznej i jej zadaniach podczas wojny“. Początek o godzinie 7. Zakład geologiczny przy ul. Długosza 8.

We środę, 21 b. m. III wykład doc. Uniw. dr. Juliusza Nowotnego: „Z historyi dziennikarstwa“. Początek o godzinie 7. Zakład geologiczny przy ul. Długosza 8. Wstęp 20 hal.

— **Posiedzenie Rady przybocznej m. Lwowa** odbyło się w sobotę w południe w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Rutowskiego. Na wstępie posiedzenia poruszono sprawę uwolnienia z niewoli rossyjskiej II wiceprezydenta miasta dr. Leonarda Stahla, oraz kilku urzędników m. Lwowa i zakładników. Rada przyboczna uprosiła komisarza rządowego m. Lwowa, aby poczynił kroki u władz kompetentnych. Następnie zatatwiono odmownie sprawę projektu otwarcia nowych aptek przy ul. Dunin-Borkowskich, względnie przy ul. Szymonowiczów.

Wreszcie na podstawie referatu członka Rady przybocznej p. Sklepińskiego przyjęto do zatwierdzającej wiadomość zamknięcie rachunków i bilans miejskiego Zakładu pogrzebowego za I półrocze 1916.

— **Wykład o teatrze.** Na zaproszenie Stowarzyszenia „Teatr niezależny“, w dalszym cyklu zapowiedzianych wykładów o „Sztuce dramatycznej“, wypowie dr. Adam Brzeg-Piskozub wykład p. t.: „Narodziny dramatu“. Prelegent poruszy kwestyę kształtowania się form genetycznych sztuki scenicznej, omówi więc różne zjawy dramatu pierwotnego, jak: dramat taneczny, dramat indyjski i grecki w jego formach misteryalnych, tudzież obrzędowe formy dramatn, jak „ucztę śmierci“, „wesele“ i t. d. W dalszych wywodach mówić będzie prelegent o formach dramatycznych ludowych, więc o teatrze szopek i Herodów, tudzież łątek, maryonetek. Niezwykle interesujący ten wykład odbędzie się w sali Instytutu technologicznego we czwartek, d. 22 b. m., o 7 wieczorem. Bilety po 1 kor. do nabycia w księgarni Altenberga, miejsca stojące po 20 h.

— **Koło lwowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII Uniwersytetu (II p.). Na porządku dziennym: „Uwagi o solidarności nauczycieli szkół średnich“, wypowie prof. dr. Witwicki. Dyskusya. Wnioski i interpelacye. O liczny udział członków prosi zarząd.

— **Czas letni w Austryi w r. 1917.** Rozporządzenie całego gabinetu, które wczoraj ogłosił *Dziennik praw państwa*, ustanawia czas letni od dnia 16 kwietnia do 17 września 1917.

— **Pakiety do Galicyi.** Z Wiednia telegrafują: Aż do dalszego rozporządzenia przyjmować się będzie do Galicyi tylko pakiety nieodzownie pilne, pakiety zawierające drożdże, nasiona, narzędzia rolnicze, względnie ich części składowe i posyłki pieniężne.

— **Urząd dla spraw dziennikarskich.** W Ministerstwie handlu utworzono Urząd, który ma zaopatrywać dzienniki we wszystkie potrzebne środki i jest decydujący we wszystkich administracyjnych sprawach dziennikarstwa.

— **Honorowe doktoraty nauk technicznych.** W sobotę w południe odbyła się w auli Szkoły politechnicznej w Wiedniu w sposób godny, odpowiadający poważnemu czasowi, uroczystość nadania honorowego doktoratu nauk technicznych generałowi-pułkownikowi Conradowi v. Hötzensdorfowi, P. Ministrowi wojny Krobatinowi, ś. p. wielkiemu admirałowi Hausowi i szefowi sekcyi w Ministerstwie wojny generałowi zbrojmistrzowi Schleyerowi. Na uroczystość przybyli osobiście P. Minister Krobatin i szef sekcyi Schleyer, generała-pułkownika Hoetzendorfa zastępował generał porucznik v. Hoefer. Za wielkiego admirała Hansa w imieniu rodziny odebrał dyplom kontradmirał Rodler.

Rektor zagaił uroczystość przemową, w której przypomniał niedawne słowa Najj. Pana, wypowiedziane podczas przyjęcia rektorów Szkół politechnicznych, a przedstawiające wielką doniosłość techniki dla rozwoju gospodarczego i siły zbrojnej Państwa. Następnie Rektor dał krótką charakterystykę promorendów, którzy stworzyli warnnki doprowadzenia wojny do skutku pomyślnego dla ukochanej naszej Ojczyzny. W imieniu doktorów honorowych zabrał głos P. Minister Krobatin i w dłuższem przemówieniu wyraził następnie podziękowanie, poczem przeszedłszy do omówienia wojny, rzekł, że pokolenie nasze z dumą może spoglądać na to, co dotychczas spełniono. P. Minister wskazał na owe cudowne dzieła techniki, ich „ciężkie samoloty bojowe“ „Zeppeliny“, sławne „łodzie podwodne“, „najcięższe działa okrętowe“, „moździerze“, które dają przykład niezbędności i sprawności techników. P. Minister zakończył mowę poglądem na zadania pokojowe nauk technicznych.

— **Ś. p. prof. dr. Józef Nusbaum-Hilarowicz.** W sobotę, dnia 17 b. m., zjawiły się w Rektoracie Uniwersytetu deputacye „Koła medyków“ oraz „Biblioteki słuchaczy medycyny“, aby na ręce Senatu akademickiego dać wyraz głębokiemu żalowi grupującej się w tych Towarzystwach młodzieży akademickiej z powodu śmierci dr. Józefa Nusbauma-Hilarowicza. Zarazem złożyła „Biblioteka słuchaczy medycyny“ zamiast kwiatów na trumnę zmarłego profesora kwotę 20 koron na rzecz „Funduszu zapomogowego polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie“.

Pani Anna Połoniecka złożyła również zamiast kwiatów na trumnę na ten sam cel kwotę 10 koron.

— **Zmarli:** we Lwowie, Ludwika Serednicka, w 74 r. życia;

w Lubaczowie, Jan Nowak, emer. profesor gimnazyum w Jarosławiu, kierownik prywatnego gimnazyum w Lubaczowie;

w Paryżu, Ferdynand Labori, adwokat, obrońca kapitana Dreyfusa, w 57 r. życia.

— **Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach dla zwierząt.** Do zarządu miasta wpłynęła od lwowskiego Tow. ochrony zwierząt petycya w sprawie zorganizowania w naszem mieście pierwszej pomocy w nagłych wypadkach dla zwierząt. W petycyi wskazano na konieczność sprawienia wozu ratunkowego celem przetransportowania chorych lub okaleczałych zwierząt na miejsce leczenia.

— **„Dziecko w sztuce.“** Krakowskie Tow. Przyj. sztuk pięknych urządza niebawem interesującą wystawę „Dziecko w sztuce“, która ma dać niejako przegląd postaci dziecka w sztuce. Komitet, jaki zawiązał się specyalnie w tym celu, uprosił b. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego o objęcie przewodnictwa; do komitetu tego należą: prof. hr. Mycielski, znany batalista Kossak, dr. Cybulski, sekretarz Lepszy i grono najwybitniejszych osobistości, zajmujących się sztuką. Dochód z wystawy przeznaczony jest na dzieci zubożałych artystów, z uwzględnieniem przedewszystkiem ofiar wojny. Otwarcie wystawy nastąpi w Krakowie dnia 10 kwietnia.

Od kilku dni bawi w naszem mieście dr. Dembowski, który specyalnie tu przybył, by ze zbiorów miejskich i prywatnych, oraz od artystów postarać się o obrazy. Dr. Dembowskiomu udało się otrzymać przyrzeczenie od prezydenta miasta dr. T. Rutowskiego, że udzieli szereg obrazów i rzeźb; ponadto przyrzekli obesłać

wystawę: ks. Lubomirscy, JE. hr. Piniński, p. Dąbczańska, prof. Łukasiewicz, dr. Zarewicz i inni. Idzie teraz o to, by i artyści lwowscy przyłączyli się do tej pięknej akcyi. Kustarz Galeryi Miejskiej artysta-malarz M. Harasimowicz podjął się udzielenia wszelkich wskazówek, oraz zabezpieczenia i transportu dzieł do Krakowa.

Wystawa zapowiada się świetnie; wszystkie niemal prawie galerye, zbiory prywatne (Czartoryskich, Tarnowskich, Potockich, Mycielskich i t. d.) i mnóstwo najwybitniejszych artystów malarzy i rzeźbiarzy nadesłało zgłoszenia. Artyści lwowscy nie pozostaną również z pewnością w tyle. Postać dziecka w tych dziełach nie może przekraczać 14 roku życia. Temat jest dowolny.

— **Umysłowo chory** Józef Kwaśniak biegł wczoraj ul. Kopernika tak nieostrożnie, że potrącił go wóz elektryczny. Kwaśniak stracił przytomność; opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

— **Nagły zgon.** Wczoraj po południu zawiadomiono policyę, że w domu przy ul. Smoczej l. 26 zmarła nagle 80-letnia kobieta. Komisya policyjno-lekarska, która przybyła na miejsce zgonu, orzekła, że śmierć nastąpiła najprawdopodobniej wskutek uwiądu starczego. Policya nie mogła dotychczas stwierdzić tożsamości osoby. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **Zagadkowe zajście.** Przed kilku dniami zmarł w szpitalu szeregowiec A. Palmhofer, u którego stwierdzono ciężkie potłuczenie z powodu upadku z wysokości I piętra. Przeprowadzone śledztwo wstępne wykazało, że Palmhofer bawiąc u znajomej swej Anny Łastawieckiej, został przez nią strącony z ganku, a ciężkie obrażenia wewnętrzne były następstwem śmierci. Łastawiecką zamknięto w więzieniu aż do wyjaśnienia całego zajcia.

— **Z Warszawy.** Oficerowie i żołnierze narodowości polskiej w niemieckim obozie jeńców w Helinstadt nadesłali do Tymczasowej Rady Stanu pismo z zawiadomieniem, że są gotowi służyć Ojczyźnie i że na rzecz Skarbu Państwa polskiego dobrowolnie się opodatkowali. Zarazem przesyłają dochód z tego podatku w sumie okrągło 3300 marek.

Rada Stanu w osobnem piśmie podziękowała.

Dziennik żydowski *Moment* donosi, że Rada Stanu zwróciła się do zarządu gminy żydowskiej z wezwaniem wydelegowania jednego członka do Rady Stanu dla spraw religii żydowskiej. Wydelegowano sekretarza Kempuera, który został kooptowany jako stały członek do oddziału religii i oświaty.

— **Zamordowanie emerytowanego generała w Celowcu.** Z Gracu donoszą do pism wiedeńskich: W Celowcu zamordował dnia 17 b. m. rano 30 letni służący Paweł Borecki kilkoma celnymi strzałami z rewolweru swego służbodawcę emer. generała-porucznika Rudolfa Kraueslera. Mordercę aresztowano.

Kronika zagraniczna.

* D o n i o s ł y w y n a l a z e k w o j e n n y. Doniesienia z Chrystyanii podają, że porucznik norweski Fridtrjof Andersen zrobił w zakresie techniki wojennej wynalazek o nader doniosłem znaczeniu. Polega on na tem, że za pomocą elektryczności można z odległości kierować armatami, przyczem wszystkie działa, włączone w przewód elektryczny, może nastawić jeden człowiek. To znaczy, że człowiek ten, znajdując się zdala od dział, n. p. w dalszem miejscu obserwacyjnem, może ztamtąd odpowiednio do swych obserwacyi nad nieprzyjacielem, regulować cały ogień działowy szybciej i pewniej, niż przy dzisiejszym systemie. Przy tem całą czynnością żołnierzy obsługujących działa, jest tylko nabijać je i dawać ognia, podczas gdy obserwator szybko i automatycznie kieruje działa na dany cel i sam pośpiesznie przeprowadza poprawki. W ten sposób zaoszczędza się równocześnie wiele amunicyi i zwiększa czas życia dział.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali odczytowej. W sobotę o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu technologicznego wygłosił autor doskonałego dzieła „Współczesna poezya francuska" Jan Szarota, bardzo interesujący odczyt o twórczości M. Jehaune Walewskiej hr. Wielopolskiej. Odczyt zgromadził tłumy wykwintnej publiczności. Przysłuchiwała się ona z wielkiem zajęciem wywodom prelegenta, który poddał twórczość autorki „Kryjaków" gruntownej analizie.

Hr. Wielopolska — według Szaroty — jest dość rzadkim wśród współczesnego pokolenia piszących kobiet typem zdecydowanej intellektualistki; twórczość jej rozwija się na tle ideowem. W początkach głównym motywem jest walka wolnej myśli przeciw wszelkiemu dogmatowi, później przenosi ona swoje zainteresowanie ideowe do spraw społeczno-politycznych. Tu i tam zajmnje stanowisko radykalne, a nawet zdecydowanie rewolucyjne, ale motywy ideowe są dla niej tylko punktem wyjścia. Walka zaś odbywa się przeciw osobom i instytucyom społecznym, a więc przeciw duchowieństwu, arystokracyi i szlachcie, Kościołowi i obecnej organizacyi społeczno-politycznej. A prowadzi ją nie w imię własnego pozytywnego ideału, lecz bezwzględnej wolności jednostki. Jest to intellektualny anarchizm.

P. hr. Wielopolska zajmuje się poważnemi zagadnieniami ze stanowiska publicystycznego. W tych zaś warunkach konstrukcye ideowe zamieniają się na partyjną szarpaninę, a wzruszenia artystyczne przeradzają się w osobiste sympatye i zawiści. Cała praca twórcza zostaje przeniesiona w ramy polemiki publicystycznej; przechodzi w satyrę osobistą i pamflet, a miejsce artystycznych podniet suggestywnych zajmują środki i środeczki polemiczne, często całkiem niewybredne. Najulubieńszym z nich jest pomniejszanie rzeczy wielkich do wymiarów karykatury. W jej oświetleniu wielkie dzieła i bohaterskie poświęcenia zostają dokonane nie dla celów idealnych, lecz dla egoistycznej, zwykle zmysłowo-erotycznej korzyści; z tego połączenia spraw dostojnych z ideologią anarchistyczną i doświadczeniami erotycznemi o perwersyjnym zapachu, powstaje straszliwa mieszanina, którą można określić jako lubieżne świętokradtwo i intelektualną rozpustę.

Wewnętrzne rusztowanie nowel i obrazków p. W. stanowił w początkach twórczości artykuł publicystyczny. Publicystka kierowała tu pracą twórczą, artystka występowała dopiero w szczegółach. Później wykształciła sobie w „Faunessach" rodzaj własny, kompozycyę towarzysko-salonową, którą posługiwała się zwykle w późniejszych utworach. Ta kompozycya odpowiadała najlepiej jej zdolnościom, bo p. W. posiada przedewszystkiem pewną kulturę towarzyską i jest zręczną „causeuse" salonową.

Z środków sugestywnych posługuje się p. W. najchętniej sugestyą ideową. Posiada wiele dowcipu w najlepszem znaczeniu wyrazu i lubi się nim popisywać. Urządza sobie linoskoczne figie myśli i balansuje na tle ideowem z jakąś szampańską brawurą; to też w jej utworach panuje naogół ton wytwornej igraszki sportowej; posiada ona wyobraźnię ruchliwą, ale pozbawioną wyższych zdolności konstrukcyjnych; zdobyła obszerne wiadomości w zakresie malarstwa, rzeźby i różnych sztuk stosowanych i lubi się niemi popisywać. A ponieważ w pierwszych latach twórczości nie zdołała ich przetworzyć na zdrowy pokarm dla wyobraźni, często zamiast cacek artystycznych tworzyła barokowe potworki. Dopiero w „Kryjakach" i „Synogarlicach" osiągnęła odpowiednią swej organizacyi twórczej równowagę artystyczną.

Za pięknie wygłoszony odczyt dziękowano prelegentowi hucznymi oklaskami.

(as)

Pamiętnika literackiego czasopisma kwartalnego poświeconego historyi i krytyce literatury polskiej, wydawanego przez Towarzystwo literackie im. A. Mickiewiczu pod redakcyą dr. Wiktora H a h n a wyszedł świeżo zeszyt III. i IV. rocznika XIV za rok 1916. Członkowie miejscowi, którzy uiścili wkładki za r. 1916, otrzymają zeszyty te przez kursora Towarzystwa. W razie niedoręczenia zeszytów uprasza się nadsyłać reklamacye lub zgłosić osobiście pod adresem skarbnika Tow. dr. Karola Badeckiego (Archiwum miejskie, Ratusz). Członkom zamiejscowym wyszle administracya Tow. oba zeszyty po podaniu obecnego adresu.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś efektowna komedya „Złodziej salonowy" z p. Okornickim w roli tytułowej, oraz pp.: Barwińską, Borkowską, Chmielińskim, Fritschem, Rasińskim, Siemaszkową, Sznage i Zielińską w innych rolach. Na piątek zapowiada repertuar teatralny premierę bardzo interesującej komedyi oryginalnej p. t.: „Mezalians", pióra wybitnego literata i poety warszawskiego Kazimierza Wroczyńskiego, którą grał z powodzeniem teatr Polski w Warszawie. Komedyę tę wystawia teatr nasz w pierwszorzędnej obsadzie ról.

W dziale operowym wystawiona zostanie w sobotę, dawno niegrana, opera Meyerbeera „Robert-dyabeł", w której główne partye odtworzą: Ada Sari-Szayerówna, Mann i Tarnawski. Oprócz tej opery grane będą w tym tygodniu: we środę „Tosca", w niedzielę „Carmen", obie z udziałem p. Korolewicz-Waydowej w tytułowych partyach. W dziale operetkowym przygotowuje się wznowienie wesołej i melodyjnej operetki Ziehrera „Sztygar".

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Orfeusz w piekle", operetka w 5 aktach J. Offenbacha. — We środę o godzinie 3 po południu na dochód funduszu Opieki Legionowe „Mazepa", tragedya w 5 aktach Słowackiego. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego. Występ J. Korolewicz-Waydowej, i Tadeusza Łowczyńskiego. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem. „Domek trzech dziewcząt", trzy akty z życia Schuberta. muzyka Fr. Schuberta. Występ Ireny Bohuss, Tad. Łowczyńskiego i Fr. Bedlewicza. — Piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Mezalians", komedya w aktach Wroczyńskiego i Poznańskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersbuga, komedya w 5 aktach Gogola, z Nowackim w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem (wznowienie) „Robert Dyabeł", opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerównej, Ign. Manna i St. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Księżniczka Dolarów", operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Carmen", opera w 43 aktach Bizeta. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Tadeusza Łowczyńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Koła Polskiego.

Wiedeń, 19 marca. (*Komunikat sekretaryatu Koła*). Rozpoczęte dnia 15 b. m. w komisyi parlamentarnej poufne narady nad sprawą ukształtowania przyszłych stosunków w Galicyi; trwały przez trzy dni. Dalszy ciąg narad nastąpi w przyszłym tygodniu, poczynawszy od wtorku.

W poniedziałek odbędzie się u P. Prezydenta Ministrów całodzienna konferencya w sprawach gospodarczych, w której wezmą udział: reprezentanci Rządu centralnego i Namiestnictwa, Marszałek kraju, Prezes Koła polskiego dr. Biliński, posłowie Abrahamowicz, Starowieyski, Długosz, Lasocki, Gross, Leo, Löwenstein, Stesłowicz, Daszyński, Diamand, Głąbiński i członek Izby panów hr. Tarnowski.

Odjazd Kanclerza niemieckiego z Wiednia do Berlina.

Wiedeń, 19 marca. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Bettmann-Hollweg przyjął w sobotę wizytę węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszy, a wieczorem odjechał do Berlina.

Berlin, 19 marca. Kanclerz państwa Bethmann-Hollweg powrócił z Wiednia.

Ze Związku narodowo-niemieckiego.

Wiedeń, 19 marca. *Deutsche Nachrichten* donoszą: Na sobotniem posiedzeniu prezydyum Związku narodowego niemieckiego oświadczono jednomyślnie, że zarzuty podnoszone przez Słowian przeciw nowemu ustrojowi w Austryi sprzeczne są z nieodzowną potrzebą Państwa w przyszłości, oraz że Związek trwa wiernie przy umówionych wytycznych i sądzi, że nowy układ stosunków musi być jak najrychlej zapewniony, aby nie opóźniać zwołania Rady państwa.

Z frontów bojowych.

Berlin, 19 marca. *Biuro Wolffa* donosi dnia 18 marca wieczorem: W opuszczonym przez nas dobrowolnie pasie terenu między Arras a Aisne tylko na kilku miejscach styczność bojowa naszych oddziałów zabezpieczających z nieprzyjacielską konnicą i piechotą. Na wschodzie nic szczególniejszego. Walki między jeziorami Ochrida a Prespa dziś znów odżyły, podobnie jak i na północ od Monastyru. Nie są one jeszcze zakończone.

Rewolucya w Rossyi.

Lublin, 19 marca. *Ziemia Lubelska* zajmuje się na naczelnem miejscu sprawą rewolucyi w Petersburgu i wysnuwa wniosek, że państwo cara w swej polityce wewnętrznej stoi wobec dwu możliwości: albo zawarcia pokoju wśród niekorzystnych warunków, albo prowadzenia wojny nadal z narażeniem się wśród obecnych stosunków wewnętrznych na nowe klęski wojskowe.

Kopenhaga, 19 marca. *National Tidende* donosi z Finlandyi: Obiega uporczywie pogłoska, że rząd petersburski usunął reakcyjnych członków senatu finlandzkiego. W Finlandyi panuje powszechne życzenie, aby była utworzona republika finlandzka, którąby pozostawała w państwowym stosunku związkowym do dwóch względnie trzech republik rossyjskich.

Kopenhaga, 19 marca. Korespondent *Berlingske Tidende* w Haparandzie dowiaduje się ze źródła wiarygodnego: Gdy w czwartek dnia 15 marca wybuchł wielki bunt, policya oszańcowała się w głównym budynku policyjnym, skąd strzelała do ludności z karabinów maszynowych. Rewolucyoniści zdobyli budynek szturmem i zrównali go z ziemią. Z policyantów nikt nie uszedł z życiem.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 19 marca. Generalny sztab bułgarski ogłasza dnia 18 marca: Front m a c e d o ń s k i: Na wschodnim brzegu jeziora Prespa odparto silne ataki nieprzyjaciela. Między jeziorem Prespa a drogą z Bitolii do Resny rozproszyli Bułgarzy ogniem oddziały nieprzyjacielskie, które posuwały się ku stanowiskom bułgarskim na północ od Bitolii. Ciężkie walki toczyły się przez cały dzień o wzgórze 1248. Na reszcie frontu zwykły ogień działowy. Próba angielskich kompanij zbliżenia się do naszych straży na północ od jeziora Dojran była bezskuteczną.

Sprawa irlandzka.

Londyn, 19 marca. Holenderskie *Nieuwe Bureau* donosi: Obiegają pogłoski, że należy oczekiwać manifestacyi w Irlandyi. Zaprzeczają jakoby ludności nakazano, by pozostała w domu. Zawiadomienie Izby przez Bonara Lawa, że ewentualnie może wyniknąć potrzeba zaapelowania do ludności, celem rozwiązania kwestyi irlandzkiej, pojmowane jest w kołach politycznych w ten sposób, że coś się przygotowuje.

Ambasador Gerard w Ameryce.

Amsterdam, 19 marca. *Biuro Reutera* donosi z Nowego Jorku, że ambasadora Gerarda w chwili przybycia powitał tłum publiczności. Gerard wygłosił mowę, w której rzekł: Przynosimy wojnę z Niemcami.

Groźba strajku kolejowego w Ameryce.

Nowy Jork, 19 marca. *Biuro Reutera.* Konferencya przedstawicieli rządu z przedstawicielami Towarzystw kolejowych i kolejarzy trwała całą noc.

Odpowiedzialny redaktor:
A D A M K R E C H O W I E C K I.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcy.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z K r a k o w a, W a r s z a w y, L u b l i n a, W i e d n i a i t. d.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./6811 (2779). Kraków, dnia 17 marca 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 marca 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Cerkowna (12 zagr.), Duba (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziołuka (6 zagr.), Kniaziowskie (2 zagr.). Lisowice (27 zagr.), Ludwikówka (2 zagr. i 1 pastw.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
	Drohobycz	Kropiwnik stary (16 zagr. i 1 pastw.), Schodnica (1 zagr. i 1 pastw.);
	Gródek	Leśniowice (1 zagr.);
	Grybów	Kąsna górna (2 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (3 zagr.), Krakowiec (1 zagr.), Lubienie (3 zagr.);
	Kałusz	Chocin (3 zagr.), Kałusz (6 zagr.);
	Łańcut	Wola mała (1 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.), Bukowina (1 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (2 zagr.), Dobrków (1 zagr.), Strzegocice (1 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Przeworsk	Maćkówka (1 zagr.);
	Rawa ruska	Poddubce (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
	Sokal	Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
	Turka	Isaje (14 zagr.), Sianki (10 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Dzwinogród (1 zagr.);
	Dobromil	Trzcianiec (1 zagr.);
Nosacizna	Biała	Osiek (1 zagr.);
	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.), Mołodyńce (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.) Jasionów (1 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (1 zagr.);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Rawa	Koreczów (1 zagr.), Ostobuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowce (1 zagr.),;
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno (1 zagr.), Słona (1 zagr.);
	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Ostrężnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Gorajec (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Grądy (2 zagr.), Lipiny (3 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Targowisko (2 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Rypne (1 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Turza wielka (7 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wołoska wieś (1 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Dereżyce (2 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (6 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Leśniowice (2 zagr.), Lubień wielki (11 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawki (1 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (3 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Piorunka (1 zagr.);
	Jarosław	Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.). Kaszyce (1 zagr.), Laszki (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojśce (2 zagr.);
	Jasło	Grab (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Borzów (12 zagr.), Drohomyśl (3 zagr.), Kochanówka (1 zagr.), Mużyłowice narodowe (4 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kałusz (4 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugartsthal (1 zagr.), Wierschoia (2 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Brzezówka (1 zagr.), Majdan (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Trzebuska (2 zagr.), Werynia (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr,), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Lisko	Balnica (2 zagr.), Berehy dolne (1 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jankowce (1 zagr.), Smerek (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.). Rzęsna polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Dąbie (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przykop (1 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Tuszów narodowy (2 zagr.), Złotniki (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (6 zagr.), Lacka wola (4 zagr.), Radochońce (10 zagr.), Rzadkowice (1 zagr.), Sokola (17 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Nisko	Korabina (1 zagr.), Kosiarna (2 zagr.), Pysznica (2 zagr.), Radzik (1 zagr.), Stróża (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Biegonice (1 zagr.), Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zaleznikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.), Gorzejowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.). Skawina (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Bachów (1 zagr.), Batycze (3 zagr.), Siedliska (2 zagr.), Sierakośce (1 zagr.), Stroniowice (1 zagr.), Tarnawce (4 zagr.), Żurawica (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (2 zagr.), Błotnia (16 zagr.) Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Pienników (1 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Przemyślany (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Wiśniowczyk (7 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (2 zagr.), Gać (3 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (5 zagr.), Nowosielce (3 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (2 zagr.), Tryńcza (1 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (2 zagr.);
	Rawa ruska	Machnów (1 zagr.), Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (6 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (1 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Oskrzesińce (4 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Rozdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wyspa (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Sielec (1 zagr.);
	Rudki	Czernichów (1 zagr.), Nowosiółki gościnne (15 zagr.), Pohorce (3 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzciana (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Kulczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (2 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Zwór (4 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (3 zagr.), Skole (2 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Boratyn (4 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Radwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (3 zagr.) Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żużel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błożew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (7 zagr.), Dołhołuka (1 zagr.), Falisz (2 zagr.), Kawczykąt (5 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siechów (2 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków (4 zagr.) Uhersko (3 zagr.), Wownia (1 zagr.);
	Strzyżów	Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Gromnik (1 zagr.), Janowice (4 zagr.), Joniny (1 zagr.), Łęg ad Partyń (4 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.);
	Turka	Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Jasienica zamkowa (1 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Janowice (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie małe (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (2 zagr.), Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.) Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.) Turynka (1 zagr), Zameczek (1 zagr.), (Żółtańce 3 zagr., Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Izydorówka (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
Wścieklizna	Łańcut	Dąbrówki (1 zagr.);
	Myślenice	Wysoka (1 zagr.);
	Radziechów	Niwice (1 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Gródek	Leśniowice (7 zagr.), Suchowola (10 zagr.);
	Jarosław	Nienowice (10 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Byszów (9 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Dobraczyn (10 zagr.), Hatowice (10 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Krystynopol (3 zagr.), Kuliczków (7 zagr.), Leszczatów (18 zagr.), Łubów (12 zagr.), Moszków (15 zagr.), Opulsko (9 zagr.), Perespa (43 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Switarzów (6 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.), Zboiska (4 zagr.);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.), Wola wysocka (10 zagr.), Żółkiew (6 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Krzeszowice (1 zagr.);
	Lisko	Jabłonki (1 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Kielce (2 miejsc.), Krasnostaw (13 miejsc.), Lublin 1 miejsc.), Miechów (2 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Busk (1 miejsc.), Chełm (5 miejsc.), Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (4 miejsc.), Krasnostaw (11 miejsc.), Lubartów (6 miejsc.), Lublin (5 miejsc.), Miechów (4 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (9 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (5 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (19 miejsc.), Busk (28 miejsc.), Chełm (15 miejsc.), Dąbrowa (6 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (32 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (67 miejsc.), Lublin (103 miejsc.), Lubartów (79 miejsc.), Miechów (12 miejsc.), Noworadomsk (9 miejsc.), Olkusz (9 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (6 miejsc.,) Pińczów (9 miejsc.), Piotrków (11 miejsc.), Puławy (13 miejsc.), Radom (8 miejsc.), Sandomierz (18 miejsc.), Tomaszów (10 miejsc), Wierzbnik (3 miejsc.), Włoszczowa (15 miejsc.), Zamość (16 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.);

f) **pomór świń** w obwodach: Kozienice (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Pinczów (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

g) **cholera drobiu w obwodach**: Pinczów (1 miejsc.); Włoszczowa (1 miejsc.). (1107)

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 6/16 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Teodora Kusiaka wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Jana Pikulskiego w Zakliczynie pozew o zapłacenie kwoty 680 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 marca 1917 o godzinie 11 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej śp. Teodora Kusiaka ustanawia się p. Piotra Witka w Zakliczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową śp. Teodora Kusiaka na koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 8 marca 1917. (1119)

C. II. 33/17. W sprawie Feliksa Dudka w Dominikowicach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi Dudkowi, Pantalemonowi Dudkowi i małoletnim Maryannie, Józefie, Franciszkowi, Annie, Waleryi i Julii Dudkom o własność i wpis prawa własności parc. grunt. lkat 312/2, 311, 310/3, 310/4, 310/2, 309/1, 303/4, 313 3 w Dominikowicach ma być doręczona uchwała z dnia 8 marca 1917 lcz. C. II. 33/17, którą wyznaczono termin na dzień 27 marca 1917, godzina 9. Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Dudek, Pantelemon Dudek i małol. Maryanna, Józefa, Franciszek, Anna, Walerya i Julia Dudkowie przebywają ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. dra Aleksandrowicza adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 10 marca 1917. (1117)

L. 25.245/XIII. (1097)

Obwieszczenie.

Cennik należytości za utrzymywanie w dobrym stanie przyrządów ubocznych w telefonicznych stacyach abonentowych.

Na podstawie postanowień § 24 p. 2 względnie 38 p. 1 Ordynacyi telefonicznej (Dz. p. p. Nr. 322 z 26 września 1916) Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów oznajmia, że roczna należytość za utrzymywanie przyrządów ubocznych przy rocznych lub sezonowych stacyach telefonicznych wynosi:

1. za boczne aparaty (bez przynależnych bateryi i oddzielnem umieszczonych bocznych urządzeń) za każde na bocznym aparacie załączone połączenie liniowe dla głównej lub bocznej stacyi:
a) przy popędzie bateryą miejscową . . . . 3 kor. — h.
b) przy popędzie bateryą centralną . . . . 4 „ — „
c) przy popędzie pół lub całkowicie automatycznym . . 5 „ — „

2. za łącznik (bez przynależnych bateryi, oddzielnie umieszczonych bocznych urządzeń i mikrotelefonów) za każdą na łączniku załączoną linię dla głównej, lub bocznej stacyi:
a) przy popędzie bateryą miejscową . . . . 5 kor. — h.
b) przy popędzie bateryą centralną . . . . 6 „ — „
c) przy popędzie pół lub całkowicie automatycznym . . 8 „ — „

3. za każdy mikrotelefon wraz z kołkiem do kontraktu wtyczkowego (bez bateryi) i za każdy mikrotelefon zapasowy . . . . 12 kor. — h

4. za każdy stos bateryjny . . . . 6 „ — „

5. za łącznik za sygnalizacyą żarówkami należytość przypadającą według cyfry 2. z dodatkiem 30 prc.,

6. za pośredniczącą skrzynkę łącznikową (L. tow. 5933—35 i 5943) za każde w ruchu będące połączenie główne . . . . 7 kor. — h.

7. za skrzynkę odgałęzień (L. tow. 5944) . . . . . . 2 „ — „

8. za łącznik pośredni:
a) przy popędzie bateryą miejscową . . . . 6 „ — „
b) przy popędzie bateryą centralną . . . . 8 „ — „
c) przy popędzie pół lub całkowicie automatycznym . . 10 „ — „

9. przy aparatach sygnałowych (bocznych dzwonkach z widocznym znakiem, lub bez tegoż, dzwonkach indukcyjnych z tarczą spadającą, lub bez takowej, skrzynkach z klapami spadającemi, budzikach bez przerwy dzwoniących i t. d.) jakoteż przy innych uzwojeniem drutowem zaopatrzonych bocznych aparatach (translatory, cewki dławikowe, induktory i t. d) za każdy na aparacie załączony przewód . . . . . . 1 kor. 50 h.

10. za boczny aparat bez uzwojenia drutowego (zmiennik przesuwkowy, miennik lamenlowy, wyłącznik, spody i kołki do kontaktów wtyczkowych dla aparatów stołowych i t. d.) . . . 2 kor. — h.

11. za drugą słuchawkę wraz z sznurem i wieszadełkiem 3 „ — „

Z galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 14 marca 1917.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa galicyjskiego z 16 marca 1917 L. 5894/XVII. (2367), którem uchyla się zakaz wywozu z Galicyi drobiu żywego i bitego.

Gdy obecnie choroby zaraźliwe u drobiu w kraju wygasły, c. k. Namiestnictwo uchyla swe obwieszczenie z 22 października 1916 L. 3853/XVII, którem wzbroniono wyprowadzania (wywozu, wypędzania i wynoszenia) z Galicyi kur, gęsi, kaczek, indyków i pantarek w stanie żywym i bitym.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

To podaje się do powszechnej wiadomości. (1108)

C. k. Namiestnictwo.

C. II. 22/17 (3) Przeciw Chaimowi Ozyaszowi Ederowi i Chanie Eder, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sokołowie przez Herscha Reicha kupca w Sokołowie pozew o 623 koron 50 h. Na podstawie pozwu wyznaczona została ustna rozprawa na dzień 22 marca 1917 na godzinę 9 biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw Chaima Ozyasza Edera i Chany Eder ustanawia się pana Nachmana Schindelheima w Sokołowie kuratorem. Kurator tenże zastępować będzie Chaima Ozyasza Edera i Chanę Eder w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Sokołów, dnia 1 marca 1917. (1105)

C. II. 41/17 (1). Przeciw Fedkowi Łazoryk, synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez małoletniego Josafata Stelmacha przez opiekuna Iwana Grabowskiego pozew o uznanie ojcowstwa. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na 5 kwietnia 1917 o godzinie 9 rano biuro 5. Celem strzeżenia praw Fedka Łazoryka, syna Iwana, ustanawia się p. Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Rudkach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 5 marca 1917. (1104)

L. 1983/7. Opisanie przedmiotów w przemytnictwie przytrzymanych. Dzień przytrzymania: 29 sierpnia 1916. Miejsce przytrzymania: stacya kolejowa w Rzezawie, a mianowicie na furze należącej do Mendla Klapholza z Bochni. Przytrzymane przedmioty: 1.590 paczek tytoniu „drama“ á 40 h. w dwóch kuferkach. Po myśli § 621 s. u. k wzywa się każdego kto mniema, iż może sobie rościć prawo do podanego wyż tytoniu i dwóch kuferków, by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanymi rzeczami w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, 20 lutego 1917. (1035 1—3)

L. 2052 (1033 1—3)

ZAWEZWANIE.

Po myśli § 621 i 622 s. u. k. wzywa się każdego kto mniema, iż może sobie rościć prawo do zakwestyonowanego dnia 25 stycznia 1917 na moście w Podgórzu tytoniu w ilości 1.750 paczek á 9 h. i 1385 cygar krótkich á 7 h., by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanymi rzeczami w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 lutego 1917.

L. 2140 (1034 1—3)

ZAWEZWANIE.

W myśl § 621 s. u. k. wzywa się każdego kto mniema, iż może rościć sobie prawo do zakwestyonowanego w Chrzanowie na sankach fiakra Chaima Leiby Schönherza wyrobów tytoniowych a to: 4.200 sztuk cygar małych zagranicznych á 7 hal., 1400 sztuk cygar małych krajowych á 5 hal, 399 paczek tytoniu „drama“ á 40 hal. i 250 paczek tytoniu krajowego á 9 hal., by w przeciągu dni 90 jawił się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie pod rygorem postąpienia z przytrzymanym tytoniem w myśl ustaw.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 22 lutego 1917.

Ns. II. 704/17 (2). C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu c. i k. Komendy 35 dywizyi piechoty z dnia 19 grudnia 1916 L. Kr. 292/16 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. celem zabezpiecz nia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio i zadość uczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Dymitra Pilcha rodem z Oparówki, powiat Strzyżów, urodzonego 1884 r., religii grecko-katol., żonatego, rolnika w Oparówce, ostatnio szeregowca 51 pp. pospol. rus enia. Uzasadnienie: Przeciw Dymitrowi Pilchowi wdrożył c. k. Sąd Komendy 35 dywizyi piechoty postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże sąd dochodzeń okazuje się, że Pilch zbiegł w nocy z 6 na 7 maja z pozycyi swego oddziału broni na terenie nieprzyjacielskim w kierunku pozycyi nieprzyjacielskich i pomimo zarządzonych natychmiast poszukiwań nie zdołano go odszukać. W obec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Dymitro Pilch dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 4 marca 1917. (1020)

Licytacye.

E. 140/16 (10). Celem rekonstrukcyi aktów egzekucyjnych przymusowej licytacyi realności lwh. 801, 802, ks. gr. gm. Małnowska wola Piotra i Anny Kielarów właśnych ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokata dr. Kornera w Mościskach. Wierzyciele ci winni w przeciągu jednego roku zgłosić swoje pretensye w przeciwnym razie rozdział ceny kupna nastąpi między wierzycieli, które swe prawa w tym czasie wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 5 marca 1917. (1093 2—3)

L. 2695/17 (1092 2—2)

Dnia 26 marca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Dobromilu licytacya za pomocą ofert pisemnych na dzierżawę folwarku funduszowego Malhowice (pow. pol. Przemyśl) o powierzchni 51.765 ha na okres sześcioletni, od 1 kwietnia b. r. począwszy.

Bliższych wiadomości w sprawie tej dzierżawy można zasiągnąć w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Dobromilu, oraz u podpisanej Dyrekcyi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

Biała, dnia 15 marca 1917

Małaczyński.

E. 912/16 (8). Na żądanie Izaka Goldmanna odbędzie się dnia 13 kwietnia 1917 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 1083, 1084, 1085, 1086 i 1087 gm. Strusina, stanowiących 5 domów parterowych drewnianych, połączonych ścianami, przy ul. Wojtarewicza. Realności te są ocenione, a to: 1. lwh. 1083 na 3.728 kor. 95 h., 2. lwh 1084 na 3 922 kor. 30 h., 3. lwh. 1085 na 7.207 kor. 90 h., 4. lwh. 1086 na 6.977 kor. 55 h., 5. lwh. 1087 na 7 075 kor. 40 h. Najniższa cena wynosi co do realności: ad 1. — 1.864 kor. 48 h l, ad 2. — 1.961 kor. 15 hal., ad 3. — 3.603 95 hal., ad 4. — 3.488 kor. 78 hal., ad 5. — 3.537 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 27 lutego 1917. (1116)

E. 26/17/1 E. 27/17/1. Na żądanie Kasy sierocej dozwolono licytacyę należącej do Cywii i Salamona Gutmanów realności pod lk. 8 w Cieszanowie (niewpisanej w księgach gruntowych) i zarządzono jej oszacowanie, wzywa się wszystkich, którzy mają jakie prawa na przedmiocie egzekucyi, by je natychmiast w tut. sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 15 marca 1917. (1103)

Konkursa.

L. 131 (1038 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Lisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Balig odzie, pod następującymi warunkami:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Do powyższej posady przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1000 koron, tudzież ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron.

Okręg sanitarny Baligrodzki tworzą 35 gmin z około 15.000 ludnością.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Lisku do dnia 1 maja 1917.

Lisko, 7 marca 1917.

Sekretarz: Prezes:
Artur Slaski m. p. August hr. Krasicki m. p.

L. 855 (1109 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego przy Wydziale powiatowym w Turce n./Stryjem rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie 1.200 koron rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 800 kor. rocznie.

Wymieniona posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po upływie jednego roku, jeżeli mianowany prowizorycznie lekarz odpowie wszelkim wymogom służby.

Osoby ubiegające się o tę posadę winny wykazać się dyplomem lekarskim i metryką urodzenia.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenty należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Turce n./Str. w terminie do dnia 10 kwietnia 1917 r.

Z Wydziału powiatowego.

Turka, dnia 15 marca 1917.

Zast. sekretarza: Prezes:
Ludwik Dębicki. St. Wołkowicki.

L. 1766/III. (1096)

KONKURS.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 29 grudnia 1916, L. 38.805/16 c. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia trzech posad katechetów, a w szczególności: jednej posady rzymsko-katolickiego katechety c. k. seminaryum naucz. męskiego we Lwowie, — jednej posady rzymsko-katolickiego katechety c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, — jednej posady grecko-katolickiego katechety c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Z posadami temi połączone są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich, oraz korzyści służbowe w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Nr. 174 D. p. p. i z dnia 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. p. p.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni wykazać się pełną kwalifikacyą do nauczania religii w szkołach średnich.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu w języku niemieckim wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 kwietnia 1917 r.

Wniesione podania przedłożą dyrekcye szkół średnich względnie seminaryów nauczycielskich i c. k. Rady szkolne okręgowe najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1917 po należytem wypełnieniu dołączonych tabel kwalifikacyjnych.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Biała, dnia 8 marca 1917.

C. k. Wiceprezydent:
Zoll.

L. 608/III. (1099)

KONKURS.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 29 grudnia 1916 L. 38805/16 c. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia trzech posad nauczycieli głównych, a mianowicie:

1. w c. k. seminaryum naucz. żeńskiem we Lwowie dla języka ruskiego oraz dla języka niemieckiego i ruskiego,
2. w c. k. seminaryum naucz. męskiem we Lwowie dla języka polskiego.

Z posadami temi połączone są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich, oraz korzyści służbowe w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 Nr. 174 Dz. p. p. i z 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. p. p.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni wykazać się pełną kwalifikacyą do szkół średnich z wymienionych wyżej przedmiotów.

Podania należycie udokumentowane i, o ile możliwe, zaopatrzone w tabele stosunków służbowych, wnosić należy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1917.

Kandydaci pełniący obecnie służbę wojskową mogą zgłosić się o nadanie posady w formie najprostszej (ewentualnie także kartką polową) z dokładnem podaniem nazwiska, ostatniego miejsca służbowego w zawodzie nauczycielskim i grupy egzaminacyjnej, oraz obecnego miejsca odbywania służby i oddziału wojskowego z oznaczeniem poczty polowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Biała, dnia 8 marca 1917.

C. k. Wiceprezydent:
Zoll.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.